

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 5.000.000
 " " " Kraju „ 6.500.000
 " " " zagran. 12.000.000
 Odnoszenie do domu 250.000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnośnikiem 8.300 mk. miesięczn.

Cena 250.000 mk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: 1 strona i w tekście 150.000 mk
 za wiersz Nekrologi 100.000 „
 milimetr. Nadesłane po tekście 100.000 „
 jednoszp. Zwyczajne 80.000 „
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 20000
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 6.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej ::

„Szał namiętności”

podług słynnej powieści Leonarda Merricka'sa „Fools Paradise“ jest niewątpliwie jednym z najlepszych filmów z życia współczesnego reżyserji najbardziej genialnego reżysera świata Cici'la B. de Mille'a. 4718-1

POLITYKA MORSKA ANGLJI.

Dojście do władzy w Anglii Mac Donalda i reprezentowanego przezeń stronnictwa pracy zdawało się zrazu grozić zakłóceniem tej harmonii i ciągłości, jaka charakteryzowała od wieków politykę Wielkiej Brytanji, zwłaszcza jej politykę zagraniczną.

Wystarczyło wszakże kilka miesięcy czasu, aby się przekonać, że objęcie steru rządów przez żywioł robotniczy nie pociągnęło za sobą tych następstw przełomowych, jakich w pewnych środowiskach się spodziewano, i na jakie w innych środowiskach liczone. Nie znaczy to, aby fakt ów pozostał bez wpływu na życie państwowe Anglii. Wpływ ów uwidatnia się już obecnie w granicach olbrzymiego imperium brytyjskiego i już obecnie promieniuje poza jego granice. Ale idzie naprzód stopniami, posuwa się z wolna. Nie przeciwstawia się istniejącemu kierunkowi życia, ale stara się na jego podłożu szyć nowe zadatki, ruchu i nowe inicjatywy. By ocenić dokonywane się przemiany, na leżałoby w każdej dziedzinie życia państwowego podsumować mnóstwo drobnych zdobyczy i niedostrzegalnych posunięć. Z podsumowanych w ten sposób faktów dałoby się wysnuć pewne wnioski o doniosłości postępu w tym lub owym kierunku; fakty oddzielne, zazwyczaj, nie odbijają od tła i zdają się prostym przedłużeniem kierunku dawniejszego.

O pokojowym nastawieniu J. Ramsaya Mac Donalda nie może wątpić nikt, kto zna jego wiary polityczną, jego pisma, poświęcone bądź „militaryzmowi“, bądź zagadnieniom politycznym i ekonomicznym doby bieżącej; jego myśla przewodnią w tych wszystkich studiach jest przekonanie, że „sily wojskowe same przez się nie poręczają bezpieczeństwa państwa“.

Występując, już jako premier w izbie gmin, zapewniał on wielokrotnie, w odpowiedzi na interpelacje w zakresie polityki zagranicznej, że „diplomacja angielska powodować się będzie zasada prawości i szczerości“.

Polegając na tych zapewnieniach, możnaby przypuścić, że nowemu premierowi angielskiemu, w myśl swej ideologii, zechce bezpieczeństwo i obronę państwa opierać na podstawach innych, niż stosowane dotychczas; otóż nie podobnego! W dziedzinie zagadnień, dotyczących obrony krajowej, kierunek rządów poprzednich został przez Mac Donalda zachowany niemal bez zmian. Co więcej: bez zmiany pozostały również dawne argumenty, motywujące działalność rządu; niezmienione pozostały natchnienia, z których motywy te płyną.

Pamiętamy niedawny objaw niepokoju Francji i Włoch, zaalarmowanych koncentracją głównych sił marynarki angielskiej na morzu Śródziemnym; oba te państwa w przesunięciu ośrodka potęgi morskiej Anglii z Atlantyku na wody śródziemnomorskie dojrzały niebezpieczeństwo, bezpośrednio przeciwko sobie skierowane.

— Urojone obawy! — odparł rząd angielski; — nie polityka, ale względy techniczne poddyktowały przesunięcie floty na południe. Morze Śródziemne nada się lepiej dla ćwiczeń i manewrów marynarskich, niżli morza północne.

— A budowa nowych okrętów wojennych? A instalacja wielkiej bazy portowej w Singapore? — A nowe nakłady organizowania wojennej floty powietrznej?

— Nowe okręty wojenne — z nieznanym spokojem wyjaśnił Mac Donald — budujemy w tym stosunku, w jakim są one potrzebne dla zastąpienia starożytych, wychodzących z użytku; poza tem, budujemy je, aby zatrudnić naszych bezrobotnych. W zakresie obrony lotniczej Anglii czyni postępy, aby nie dać się ubiec innym państwom. Co zaś do rozszerzenia portu warownego w Singapore, to podjęte tam prace mają charakter tymczasowy; służą tylko do chwili, w której cele obrony krajowej państw poszczególnych znajdzie zabezpieczenie i rozwiązanie w autorytecie ligi narodów.

Jak widzimy, wszystkim aktom obecnej polityki angielskiej przewodniczy ta sama zasada, która przewodniczyła dawnej polityce; na imię jej — racja stanu. W jej ramach i na jej gruncie, szukała dla siebie zastosowania, oparcia, punktów wyjścia i linii rozwoju, poszczególne postulaty laburystyczne, same jednak ramy pozostają nieugięte; sam grunt pozostaje nie wzruszony; na tem polega najistotniejsze znamię dziełowe psychologii angielskiej.

Przyjmując motywy angielskie tak, jak zostały podane, możemy zgodzić się z tem, że morze Śródziemne jest terenem odpowiedniejszym dla wyszkolenia marynarki od innych mórz i oceanów; te atoli względy pedagogiczne nie zasłaniają oczom naszym o wiele donioślejszych względów mocarstwowych, jakie wpłynęły na dyslokację sił morskich wielkiej Brytanji.

Morze Śródziemne — w dzisiejszym układzie posiadłości angielskich — jest rzec można, magicznym Anglii gościńcem. Biorąc pod uwagę, że cała jej potęga spoczywa na morzach; że drogi morskie są głównie spoidłami jej terytoriów, należałoby wręcz nazwać drogę śródziemnomorską kością pacierzową imperium an-

gielskiego. Tedy biegnie z metropolii najbliższa — przez Suez — nić połączenia z Indiami i Australią.

Kolos wielkobrytyjski, przy całej potędze sił i środków, jakimi rozporządza, nosi w sobie jedną słabość straszliwą; słabością tą jest odległość, jaka dzieli od siebie poszczególne jego posiadłości, tudzież wynikające stąd odosobnienie, w jakim posiadłości te pozostają.

Nielatwo jest utrzymać jedność państwa w ten czas, gdy państwo to ma obszary swe rozrzucone po wszystkich pięciu częściach świata. Mam tu na myśli jedność zarówno moralną, jak materialną. Aby zabezpieczyć pierwszą, metropolia udziela swym dominiom jak najdalej idących swobód; by sprostać wymaganiom wtórej, organizuje i w trosce nienustannej sprawia nadzór nad drogami morskimi.

Otóż wiek XX wskazał Anglii, że strażnica i — niejako — nadzór ru owego centrala, może być dla niej tylko morze Śródziemne. Wody tego morza, tak sławne w starożytności, zdają się po raz wtóry obecnie nabierać doniosłości wszechświatowej. Cyklom cywilizacyjnym, które z nad brzegów jego wyszły, rozpowszechniając się na wschód i zachód, na północ i południe, odpowiadała dzisiaj drogi znaczące doświadczenia świata starego, a jednocześnie otwierające wprost ku Australji. Wynik wojny, toczącej się na Pacyfiku, będzie w znacznym stopniu zależny od tego, w czyich nąwczas rękę spocznie kontrola cieśnin śródziemnomorskich. Istotnie, w razie konfliktu między St. Zjednoczonymi Amerykami, Japonją i Anglią, flota tej ostatniej znalazłaby w szlaku morza Śródziemnego linje najkrótsza, najłatwiejsza i najpewniejsza dla podjęcia obrony swych dominjów wschodnich i australijskich.

Funkcje międzynarodowa linji śródziemnomorskiej objawiały, zresztą, głosem „gromowładnym“ pierwsze niemal wystrzały wojny światowej; tu na tej linji, rozwinął się i zakładał najintensywniejszy ruch okrętów, dowożących ładunki ludzi i żywności z Azji, z Afryki i z Australji; tedy biegła najpotężniejsza arteria zasilku dla wojennego frontu ententy. Jednym z powodów, stanowiących o klęsce Niemiec, było to, że nie zdołały tej arterji przeciąć. A przecież należy pamiętać i to, że Niemcy rzucili się w wojnę właśnie w tym celu, aby arterja ta zawiadniała: poprzez Bałkanj i Suez, sięgnąć do Mezopotamji i Egiptu.

W chwili obecnej Anglija stoi na jednym z wielkich załomów swej historii. Wojna, zmógłszy głównego jej

przeciwnika Niemcy, i powaliwszy głównego jej rywala — Rosję, każe drogi placik okup za to podwójne zwycięstwo.

Rzekłbyś: wojna uwolniła Anglię od niebezpieczeństwa zewnętrznego, aby do tem wyższego stopnia spotęgować wysiłki jej niebezpieczeństwa wewnętrznego. Hasło wyzwolenia narodów uciśnionych, wystawione, jak pocisk przeciw germanizmowi, uderza dziś w Wielką Brytanię. Zarzewie niepodległości, niby iskry i głównie z powodu wielkiej wojny, rozsypało się po całym okręgu posiadłości brytyjskich.

Indie, ów klejnot imperjalizmu angielskiego, są w stanie wrzenia, przybierającego coraz wyraźniejszy charakter buntu przeciw opiece i władzy brytyjskiej. Anglii, by przesłonić groźną rzeczywistość łagodnym eufemizmem, powiadają: „India in transition“. Atoli ten stan „przejściowy“, który rzekomo ma niebawem minąć, nie obiecuje im, w rzeczywistości, nic pomyślnego. Indie znalazły już nietylko swą ideę, ale znalazły też swego człowieka w słynnym na obiekcie polityki Mahatmie Gandhim. Fakt że człowiek ów — bohater i prokurator w jednej osobie — wolełajacy ból, tęsknotę i miłość swego narodu, był więźniem turny angielskiej, najwydatniej oświetla istotę obecnej fazy stosunku anglo-indyjskiego.

Nie lepiej, jeśli nie gorzej, przedstawia się dla Anglii scena Wschodu bliższego. I tu nacjonalizm azjatycki w ostrem stopniu przeciwstawia się do imperjalizmu europejskiego. W ostatnim czteroleciu koniunktura przesunęła się znacznie na niekorzyść Anglii; układ anglo-turecki chwile się w podstawach; Persja i Afganistan są niemal stracone dla Wielkiej Brytanji. Mezopotamia z rak jej się wsuwa; Palestyna wręcz ją odtrąca.

Nie na różach spoczywa, jak widzimy, polityka Anglii! Głębokie prądy podziemne przebiegają wzdłuż i wszerz jej „commonwealth“, wstrząsając posadami tego największego w dziejach świata imperium.

Nie brak improwizowanych wróżów, którzy wsłuchując się w owe wstrząśnienia przepowiadają rychły rozkład i upadek imperium angielskiego. Zazwyczaj, przytem, jako na wsobótrzedny owego rozkładu objaw, wskazują na rządy laburystyczne, mające także nieomylnie stanowić oznakę „zmierzchu Albionu“.

Wszelako wróżbom tym można przeciwstawić wszystkie wróżby dawniejsze, jakie w podobnych momentach przełomu rozwinęły swe czarne skrzydła nad przyszłością Wielkiej Brytanji.

Przyszłość ta właśnie kłam im do tad stale zadawała.

Ze wszystkich kryzysów swoich Anglija nietylko wyjść umiała z zwycięstwem, ale wychodziła z przyrostem nowej sily i powagi.

Natchnienia i środki do walki czerpała zawsze z nieprzebranych zasobów własnej żywotności; zasobów, jakie dawał jej potężny indywidualizm obywatela skojarzony z instynktem społecznym narodu. Z zasobów tych, niby z arsenału, Anglija, przeciwka każdemu z niebezpieczeństw, jakie stawały jej w drodze, dobywała tę broń, która najskuteczniej w danym razie usłużyć jej mogła.

Lekkomyślnością byłoby wróżyć, że te zasoby są w przededniu wyczerpania. Bliższy prawdy są raczej ci, którzy idąc za doświadczeniem historii, przewidują, że nowe zadania powołają do życia w Anglii nowe sily polityczne, i w obecnym rządzie laburystycznym upatrują pierwszy tych nowych sily wraza i tryumf.

J. Przemyski.

Zawiadomienie.
Klingbeil-Syrkisowa
 powróciła
z Paryża
 z modelami na sezon letni.
 Przyjmuje od dzisiaj
Piotrkowska Nr. 89
 telefon 23-38.

Herbatę
 w najlepszych gatunkach, mieszankę, zestawioną na sposób rosyjski, po cenach przystępnych —
POLECAJĄ: 1676-20

Bracia Ignatowicz,
 Piotrkowska 96, tel. 8-33.

PLAC

większy Kupimy.
 Spółdzielnia Mieszkaniowa, Wólczańska 77, od 9 do 4. pp. 5012-

MIESZKANIA
 3 pokoje, kuchnia, wygody elektryczność, gaz, i piętro, okolica Helenowa do wynajęcia.
 Zgł. piśm. do „Głosu“ sub. „L. L.“ 704-1

Salus Rei publicae.

Niejednokrotnie wielkie reformy wewnętrzne w państwach zachodu przeprowadzane były na żądanie ministrów wojny, ze względu na utrzymanie lub powiększenie sił odpornych państwa. To też nie zdziwilibyśmy się, gdyby i u nas sfery wojskowe wywierały nacisk na rząd, nacisk, zmierzający ku uregulowaniu spraw najbardziej piekących w państwie, na suwanych przez kwestię mniejszości narodowych.

Technika wojenna poszła w tej chwili tak daleko w swoim rozwoju, że wpływać zaczyna już nie tylko na zmianę taktyki, ale i na sposób prowadzenia wojny, czy nie narusza i to w bardzo poważnym stopniu przyjętych dotąd zasad strategii. Naturalnie, że najdalej posunięta wynalazczość nie znajduje sposobu zastąpienia oddziału piechoty, który ostatecznie nie opamiętuje pole walki. Ale oczyszczać je z nieprzyjaciela będzie nie miecz ani nawet bagniet, nie ogień, ale sterowiec, czy pławowiec, uzbrojony w straszliwą broń chemiczną. To, czego dotychczas nie było, przygotowanie artylerijskie będzie czyniło niewątpliwie przygotowanie lotnicze, ale w skali nieporównanie większej. Działanie lotnicze rozciąga się bowiem nie tylko na front, lecz sięga w samą głęb kraju. Uderzać ono może w centra życia, przemysłu, administracji — uderzać może dziś w sposób tysiącokrotnie mocniej niszczący niż czyniły to działa — potwory, które bombardowały Paryż w czasie ostatniej wojny.

W kilka godzin po wybuchu ewentualnego konfliktu zbrojnego wszystkie centra mobilizacyjne w tych warunkach mogą być zaangażowane, a w razie przewagi nieprzyjacielskich sił lotniczych — prosto zniszczone. I już niejednemu teoretykowi wojny nasunęło się w tych warunkach pytanie, czy dziś możliwe jest stosowanie tych metod mobilizacji, jakie były w powszechnym użyciu przed pożarem światowym? Odpowiedzi naogół wypadły przeczące. Ołbrzymie masy wojsk bodaj czy kiedykolwiek wystąpią na teatrach walk przyszłych. Tyrallera taktyczna raczej będzie musiała zostać uzupełniona przez to, co byśmy nazywali tyrallera strategiczną, t. j. przez rozproszenie rozczłonkowanie sił, działania stosunkowo niewielkimi oddziałami, pozostającymi w ciągłym związku z eskadryllami szybującymi w powietrzu.

Niesłychana szybkość, z jaką przy dzisiejszym stanie techniki rozpełtałyby się wojna poprostu wyklucza możliwość tworzenia tych oddziałów powolną drogą dezaszowania ich z mobilizowanych

korpusów. Tworzyć je trzeba od razu, natychmiast. Rezerwista każdy musi być przeświadczony, że w kilka godzin po wyruszeniu z domu już znajdzie się na polu bitwy w ogniu. A wynikiem z tego bezwarunkowa konieczność terytorjalnych planów mobilizacyjnych, terytorjalnie tworzonych oddziałów. Państwo, które na tych zasadach oprze strukturę swej armii będzie miało kolosalną przewagę, gdyż działania jego będą szybkie i stanowcze — decydujące.

Każdy zrozumie czym jest dla tego rodzaju wojny uświadomienie ludności i jej przywiązanie do idea państwowej, jej gotowość do ofiar w obronie państwa. Okolice, w których ludność nie idzie ochoczo na apel, gdzie opóźnia się w stawianiu do szeregów, gdzie pragnie jedynie bierną pozostać — takie okolice, powtarzamy, mogą i muszą być dla państwa stracone — stają się w najlepszym razie pustką, na której można manewrować, próżnia, gdzie na zmianę gospodarzy swój i nieprzyjaciel.

Wartość odporna mają tylko terytoria, które od razu wszystkie siłami poprzą zarządzenia wojskowe i pełnić je będą nietylko pod przymusem (mocno rozluźnionym w chwili niebezpieczeństwa) ale z własnego popędu i własnej woli.

A teraz zapytajmy: jak z tego stanowiska wyglądają nasze t. zw. „kresy“? I, przyznając, że odpowiedź na to pytanie więźniem w gardle. Bo trudno — ale dziś rozsądny nawet obywatel niepotak, gdy mu każą wybierać pomiędzy Rzeczpospolitą a sowietami, nie będzie myślał o tym, co lepsze, lecz raczej długo zastanowi się co jest gorsze, co więcej klęsk niesie. W tych warunkach wartość odporna „kresów“ Polski, a przynajmniej znacznej ich części poprostu nie istnieje. A tam gdzie oprócz uczucia krzywdy wyrządzonej ludności przez administrację mamy do czynienia z demagogią, z wrogą nam agitacją, której nie przeciwstawiamy nic literalnie — tam wartość ta jest ujemna.

Musimy to sobie dobrze uświadomić. Musimy zdać sobie sprawę, że miljarde wydawane na wojsko to rzucanie, jeśli za wojskiem nie są zmarnowane, są złotem w błoto ludność.

Ludność trzeba przywiązać do Rzeczypospolitej. Ale dla tego za mało obietnic, za mało zdawkowych koncesji. Potrzebna jest szczerza i ciągła troska o jej dobro materialne i duchowe. A ci co są w mniejszości u nas winni odezwać tę opiekę najmocniej.

A. Uzlebto.

Uznanie zagranicy dla dzieła sanacji skarbu w Polsce.

Zainteresowanie sfer finansowych. — List „Banque commercial colonial“.

WARSZAWA, 12 maja. (Telef. od nasz. koresp.) Przesłany za pośrednictwem naszych poselstw statut Banku Polskiego spotkał się z uznaniem i zainteresowaniem wśród finansowych sfer zagranicy.

Między innymi wielki bank francuski „Banque Commercial Coloniale“ zwrócił się do rady Banku Polskiego z prośbą o przysłanie drugiego egzemplarza statutu, a w liście odczytującym pisze:

„Korzystamy z okazji, aby wyrazić radość z powodu utworzenia tego banku, który wliczy uregulowanie polskiego systemu monetarnego.

Pokładamy wielką ufność w tym, że Polska stanie się potężną i że wskutek tego wielkiele wstrząśnięcia polityczne i skutki wojny zaskoną w ciągu kilku lat z naszego horyzontu.“

Sprawa orderowa.

Tak się jakoś niedobrze złożyło, że jednego i tego samego dnia p. Grzymała Siedlecki na łamach „Rzeczypospolitej“ zaprotełował przeciw pominięciu Aleksandra Świętochowskiego przy odznaczaniu 3 maja, zaś Aleksander Świętochowski w „Gazecie Warszawskiej“ wydrwił, wykił, wyszydził kapitułę, ośmieszył „blaszki zdobiące piersi“ odznaczonych, ze szczególnem uwzględnieniem przodu b. rektora uniwersytetu, obecnie prezesa towarzystwa naukowego i prezesa kapituły.

P. Grzymała-Siedlecki przypomina zasługi Aleksandra Świętochowskiego, jako „bojownika o prawa ludu i demokracji“, co jest nieaktym zapewne mimo wolnym w stosunku do „Gazety Warszawskiej“, z którą Świętochowski walczył całe życie, jako zawzięty wróg narodowej demokracji. Podkreślanie dawnych zasług Świętochowskiego, jako „bojownika demokracji“ jest niemnąż złośliwością w dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy b. poseł prawdy, obecnie współpracownik „Gazety Warszawskiej“, w każdym wierszu śmieje się ze swojej przeszłości. To raczej — przeciwnicy mogliby mu przypomnieć tę przeszłość, od której pragnie się jaknajusilniej odgrodzić. Czem to się dzieje, że p. Grzymała-Siedlecki znalazł w sobie tyle zapалу w hołdzie dla tych rzeczywistych zasług Świętochowskiego, którego cała rodzima reakcja w ciągu lat czterdziestu beczęła?

Pisze p. Grzymała-Siedlecki, że „za czasów p. Piłsudskiego punktem wyjścia w polityce polono-restitutowej była przynależność partyną kandydata“, że „furgonami orderów obdzielono wszystkich lewicowców i enkaenistów, na znak, że Enkaenowi i lewicy Polska ma do zawdzięczenia swoje odrodzenie“. Nieścisłość. Nieprawda. Zarząd wyssany z palca. Przeczy temu każda lista odznaczonych. Jak będzie trzeba, to się przypomni spis wrogów Enkaenu i lewicy, obdzielonych orderami za rządów b. naczelnika państwa.

Ani hołd p. Grzymała-Siedleckiego dla dawnych zasług Świętochowskiego nie byłby tak gorący, ani troska o bezpartynność tak wielka, gdyby Świętochowski i dziś nie należał do obozu prawicy.

Wieczna komedia, wieczna maskarada!

Można również wyrazić ubolewanie, że drwiny Świętochowskiego z kapituły i „deszczu orderów“ łacza się tak nieprzyjemnie z faktem nieudzielenia i jego osoby. Krytyka pozbawiona jest w tych warunkach mocy i powagi bezstronnego sądu. Myślałem, że Świętochowski ani słowa w tej sprawie nie napisze. A przed 3-cim maja przypuszczaliśmy, że Świętochowski order otrzyma. Należy mu się. Ma wielkie zasługi w przeszłości.

Widz.

WEJŚCIE W ŻYCIE USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Z dniem 1 czerwca r. b. wchodzi w życie nowa ustawa o ochronie lokatorów, uchwalona w dniu 11 kwietnia r. b.

Z chwili wejścia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów straci moc obowiązująca ustawa z dnia 12 grudnia 1920 r.

PARLAMENTARZYŚCI NAD-BALTYCCY JADĄ DO ANGLIJI.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Dowiadujemy się, że członkowie sejmu lotewskiego, estońskiego i litewskiego wybierają się w końcu czerwca z wizytą do Anglii. Ma to być rewizyta, która będzie odpowiedzialna na wycieczkę przedstawicieli parlamentu angielskiego do państw bałtyckich w roku ubiegłym.

BILON JEDZIE!

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W tych dniach nadszedł do Warszawy transport bilonu z Wiednia, zawierający 20-to i 50-cio groszówki w ilości 2 wagonów.

W najbliższych dniach nadejdzie transport 10-cio groszówek ze Szwajcarii; jednogroszówki, bite w Anglii przybędą za kilka tygodni, a państwowa mennica w Warszawie kończy bicie pięciogroszówek i przystąpi do bicia dwugroszówek. W ten sposób cały potrzebny bilon będzie puszczony w obieg w terminie przewidzianym przez ministra skarbu.

Sowiety wtracają się do spraw wewnętrznych Polski.

Nota moskiewska w sprawie mniejszości narodowych. Bolszewicy powołują się na traktat ryski

WARSZAWA, 12 maja. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało niesłychaną notę rządu sowieckiego w sprawie mniejszości narodowych w Polsce. W nocle tej, którą narazie znamy tylko ze streszczenia podanego w komunikacie sowieckim, rząd komunikuje, że komisja do spraw zagranicznych zgromadziła obfity materiał o prześladowaniu mniejszości narodowych w Polsce, o zamykaniu szkół ukraińskich i białoruskich, zawieszaniu gazet i kooperatyw, o gnębieniu prawostawia i zwierzęcem znęcaniu się nad włościanami białoruskimi i ukraińskimi. Wreszcie o gwałtownej kolonizacji kresów wschodnich. Dalej nota brzmi:

„W swoim czasie „Narkomindel“ już wskazywał rządowi polskiemu na niesłuszne pogwałcenie 7-go artykułu traktatu ryskiego, ale

dotychczas nie się w tej sprawie nie zmieniło. Ostatnie wypadki w Galicji i nieustające skargi ludu pracującego ukraińskiego i białoruskiego zmuszają „Narkomindel“ do postawienia przed rządem polskim w całej rozciągłości sprawy lojalnego wykonywania traktatu pokojowego, gwarantującego pobratymczej z SSSR. ludności kresów polskich minimum praw obywatelskich i kulturalnych.

Nie wiemy dotychczas, jak rząd polski zareaguje na tę niebywałą interwencję rządu sowieckiego do spraw wewnętrznych Polski, w każdym razie, stwierdzić należy, że traktat ryski i jego art. 7-my nie dają sowietom prawa do opiekowania się ukraińcami i białoruskami w Polsce; jakikolwiek jest stan tego ludu nie jest rzeczą rządu moskiewskiego upominać się o rozstrzygnięcie tych spraw.

Nie trzeba tego lekceważyć!

W „Kurjerze Porannym“ czytamy:

Paryż, 2-go maja 1924 r.

„W przededniu święta 3 maja na łamach pism paryskich ukazał się protest przeciwko „białemu terrerowi w Polsce“.

Tempora mutantur... Tak niedawno jeszcze te same nazwiska podpisywały protesty przeciwko pruskim lub moskiewskim rządóm, prześladowującym polaków!

Tekst tego dokumentu o krótkim wstępie o „dzikich represjach“ wogóle, o zawieszaniu pism, zamykaniu stowarzyszeń młodzieży, wyrzucaniu na bruk organizacji robotniczych, uderza zwłaszcza na istniejące w Polsce porządki, czy jak chce, nieporządki w więzieniach:

„Więzienia w Rzplitej Polskiej zawierają dziś przeszło 3,000 więźniów politycznych — robotników za udział w strajkach, chłopów rusińskich i białoruskich, za dających niepodległość narodowej inteligencji winnej organizowania oświaty w masach.

Maltretowani przez dozorców, wmyślani, bici skórzanymi pasami lub laskami, żywni wyłączenie burakami, w cuchnącem otoczeniu, pomieszani razem ze zwyczajnymi złodziejami, w ubraniach przegniłych od brudu, w celach zimnych i wilgotnych, pozbawieni mydła, bielizny, książek, wizyt swych krewnych — więźniowie ci przenoszą często kroć samobójstwo nad powolne konanie — nie zawsze zresztą powolne, bo oto w sprawie Olgi Bessarabowej wykazało dochodzenie śledcze, że zmarła na skutek pobicia i ohydnych obrażeń.

Od 13 marca, w więzieniach Krakowa, Lwowa i Łodzi trwa głodówka, za pomocą której kilkuset więźniów upomina się o oczyszczenie cel od robactwa, o zmianę bielizny i kapieli raz na tydzień, o spacer codzienny, o napier i ołówek, o prawo wizyt i t. p.

Podaje treść protestu, nie wchodząc, rzecz prosta, w ścisłość poszczególnych zarzutów.

Oczywiście, że np. zarzut o karmieniu „burakami“ przerażający dla francuza, nie brzmi tak potępięczo dla zwolenników barszczu. Trudno również przypuścić, by przeciętny rusin żądał sua sponte kapieli „raz na tydzień“ — chyba na tydzień wielkanocny?

Ale pozostają dwa fakty nieodbita. Pierwszy, to że najwzrowsze więzienie — a wątpliwe czy nasze są wzrowsze? — pozostawia aż nadto do życzenia i że niewątpliwie nieznośne warunki więzienne mogą być i są zawsze pogarszane przez niesumienną służbę. Nie wiem, czy z faktem tym dość się liczy opinia i sfery mjarodajne? W każdym razie

więzniom należy się opieka i kontrola, a opinii — zdanie o tem spraw.

Drugim faktem — są nazwiska ludzi podpisanych pod protestem.

Próżno tu lekceważyć i zbywać byle czem oskarżenia, nawet gdyby nie były całkiem słuszne, gdy są poparte takimi nazwiskami.

Pierwsze dwa podpisy — Painleve i Herriot — to zapewne akcent ściśle polityczny — byli i przyszl ministrowie, najwbitniejsi przedstawiciele opozycji. Manewr polityczny? Zapewne, ale to nie powód, by go lekceważyć, skoro ci sami ludzie wpływali i woliwać będą na politykę kraju.

Natomiast szereg dalszych nazwisk uderza naprawdę boleśnie: Severine, Romain Rolland, prof. Karol Richet, Paul Boncour, prof. Aulard, Piotr Hamp, Lucien Descaves, Henryk Beraud, Michał Corday, Leon Bazalgette...

Iż razy pani Severine upominała się o krzywdy polskie, jak świetnie prof. Richet przyznawał się do polskiej propagandy! Pisarze tacy jak Descaves, Hamp, Beraud mają ustaloną opinię ludzi wyrobowanej prawości...

Nie należy takich objawów lekceważyć. Opinia jest wartością zmienna. Nawet błąd, powtórzony tyłu i takimi głosami — zaważ w sympatiach ludzkich...

Trudno oskarżać dziś tych samych ludzi o stronniczość, do których kołatałbym sam wczoraj o opiekę.

Porządki więzienne — każde i zawsze — wymagają naprawy i kontroli. Trzeba je zapewnić więźniom, a zaalarmowanej opinii — zdać o tem sprawę. Stawna polityka „silnej ręki“ zbyt łatwo, coś o tem już wiemy, wtrada się w politykę ciężkiej łapy, a łapa w lot dostaje troglodyckich pazurów... O tem warto pamiętać i z pazurami zrobić porządek!

Tyle korespondent paryski „Kurjera Porannego“.

My zaś na tem miejscu możemy dodać, iż nietylko nie trzeba lekceważyć powyższego protestu, ale wręcz przeciwnie, postaraj się o to, aby zniknęły powody do takich protestów, jeżeli istnieją i jeżeli protesty takie są uzasadnione.

W chwili, gdy to piszemy, wiadomy już jest prawdopodobny wynik wyborów we Francji. Wyńik ten zadecyduje o utworzeniu nowego rządu, w którym niechybnie waży głos i udział będą mieli podpisani na pierwszym miejscu pod protestem Painleve i Herriot, wodzowie zwycięskiego bloku lewicy.

Nad tem warto się zastanowić

Kłeska bloku narodowego we Francji.

CZĘŚCIOWE WYNIKI.
PARYŻ, 12 maja. (PAT). — Godzina 11 minut 40 rano. Wiadomości po godzinie 11 rano potwierdzają sukcesy stronnictw lewicy, która uzyskała więcej niż połowę z pozostałych mandatów, dotychczas obliczonych, przyczem w 27 departamentach grupę tę uzyskały znaczną większość.

W 3-cim okręgu Paryża kłeskę poniosła zarówno lista republikańska z Leonem Daudet, jak i socjalista Brace.

W przededniu wyborów od mówił stworzenia bloku z radykami.

Ostateczny wynik wyborów w Alzacji, która dotąd reprezentowana była wyłącznie przez 16 deputowanych bloku narodowego, przedstawia się następująco: Wybranych zostało 12 deputowanych z listy bloku narodowego, dwóch socjalistów i jeden komunistę.

Wśród ponownie wybranych figurują Raul Peret, minister obszarów wyswobodzonych, Ludwik Marin, były minister Diior Flandrii, Leuges.

Przepadł natomiast socjalista Blum, komunistę Barton, wysoki komisarz przy ministerstwie wojny, Pato, i admirał Jaures.

PARYŻ, 12-go maja. (Pat.) — O godz. 12.30 w południe wyniki wyborów przedstawiały się jak następuje:

Konserwatyści zyskali 2 mandaty stracili 17, republikanie uzyskali 21, stracili 87, republikanie lewicowi uzyskali 12, stracili 74, republi-

kanie niezależni uzyskali 9, stracili 23, radykalni socjaliści uzyskali 61, stracili 15, republikańscy socjaliści zyskali 12, stracili 12, socjaliści zjednoczeni zyskali 52, stracili 8, komuniści zyskali 21, stracili 7.

PARYŻ, 12-go maja. (Pat.) — Godzina 15.30. Dotychczas w domu są

wyniki dotyczące 551 mandatów. Niewiadome są jeszcze wyniki 33 mandatów.

Konserwatyści zdobyli 11 mandatów, republikanie 132, republikanie lewicowi 89, radykalni niezależni 34, radykalni socjaliści 125, socjaliści zjednoczeni, republikańscy socjaliści 39, komuniści 16.

Pomiedzy wybranymi znajdują się; Berard, Lafont i Gmate; byli przewodniczący komisji odszkodowań, Ludwik Dubois.

P. A. T. POCIESZA SIĘ PARYŻEM.

PARYŻ, 12 maja. (PAT). Wczorajsze wybory odbyły się w najzupełniejszym spokoju i przy licznych udziałach głosujących. W poszczególnych okręgach powstrzymano się od głosowania około 14 proc. wyborców. Całkowity wynik wyborów wskazuje na to, że dokonano się poważny zwrot na lewo. Radykalni socjaliści odnieśli zwycięstwo specjalnie na prowincji. W ostatniej izbie zasiadało 120 radykalnych socjalistów, obecnie zaś ilość mandatów przez nich zdobytych podwoiła się, co wraz z doparciem socjalistów

przesunęło punkt ciężkości na lewą stronę nowej izby.

Komuniści zdobyli stosunkowo małą ilość mandatów, z wyjątkiem przedmieść Paryża i trzech mandatów, zdobytych w departamencie Sein et Oise.

Partia skrajnej prawicy poniosła całkowitą kłeskę.

W Paryżu w 1-szym okręgu wyborczym lista „zwolenników republikańskiej zgody narodowej“, na której figurowało nazwisko ministra konolji Fabry, odniosła poważne zwycięstwo, zdobywając 9 mandatów na ogólną liczbę 13-tu; kartel lewicy 2, komuniści 2.

W 2-gim okręgu lista zwolenników republiki zdobyła 6 mandatów na ogólną ilość 11, kartel lewicy 3, komuniści 2.

W 3-cim okręgu republikanie demokratyczni uzyskali 6 mandatów na ogólną liczbę 13. Blok lewicy 5, komuniści 2.

W 4-tym okręgu lista bloku republikańskiego, na której znajdował się Bokanowski zdobyła 5 mandatów, na ogólną liczbę 19-tu, blok lewicy 5, komuniści 9.

Z byłych ministrów ponownie wybrani zostali: Berard, Briand, Leuges, Diior, Colrat, Clott, Simon.

Z ministrów ponownie wybrany został Maginot, Fabry, Bokanowski, Lefevr du Prail, Loucheur, Letroquer.

Miedzy niewybranymi znajdują się: Arago, Bokusse, Tardieu, Rotszvid, Izaks.

Z ponownie wybranych miedzy innymi wymienić należy: Archom baulz, Molwy, Renaudel Caladier.

W POSZUKIWANIU WYJŚCIA.

PARYŻ, 12 maja. (Pat.) Poincarre powrócił dzisiaj rano o godzinie 7 do Paryża. Rada ministrów zbierze się jutro rano.

OPINJA PRASY.

PARYŻ, 12 maja. (Pat.) Dzienniki podkreślają znaczenie polityczne dokonanego zwrotu na lewo.

który ujarwnił się w głosowaniu. Spodziewają się jednak, że nowa izba w działalności swej uwzględni obecne konieczności finansowe i zewnętrzne.

„Temps“ i „Journal de Debats“ twierdzą, że osoby mogą się zmieniać, ale polityka opierać się będzie na tych samych podstawach.

Rozstrzygające cyfry.

PARYŻ, 12 maja. — Z ogólnej liczby 584 mandatów ustalono już wybranych 575 deputowanych. Do tej chwili brak wiadomości, co do

9 mandatów z kolonii. Zwycięstwo żywiołów lewicowych uwidoczniła najlepiej następująca tabelka porównawcza:

	Zasiadało w poprzednim parlamencie	Wybrano obecnie
Konserwatyści	26	11
Republikanie	200	137
Republikanie lewicy	149	92
Radykałowie (Sarraut)	57	34
Socjalni radykałowie	79	127
Socjalni republikanie	47	39
Socjaliści	48	102
Komuniści	13	29

Co do 4 mandatów wybory nie dały rezultatu, wobec czego odbędą się wybory dodatkowe.

Z powyższego wynika, że podczas gdy dotychczas w izbie na 626 posłów

prawica posiadała 432 głosy, a więc przytłaczającą większość, obecnie na 584 posłów dysponuje najwyżej (licząc nawet radykałów Sarrauta) 274 głosami, a więc bezwzględną mniejszością.

CHAOS NIEMIECKI.

W poszukiwaniu większości.

BERLIN, 12 maja. (Pat.) Biuro Wolffa dowiaduje się, że stronnictwa środka starają się o utworzenie frakcji, która by nosiła nazwę „narodowy blok środka“.

Wchodzące w skład bloku stronnictwa miałyby zachować swą polityczną samodzielność. Centrum byłoby najsilniejszą grupą, bo posiadałoby 65 głosów. Kanclerz Rzeszy byłby prawdopodobnie członkiem tego stronnictwa. Liczą się z tem, że

socjal-demokraci odnosić się będą do tego bloku na terenie parlamentarnym z życliwą neutralnością.

Szczegóły krawych rozruchów

BERLIN, 12 maja. (PAT). — O wczorajszych wypadkach w Halle pisma donoszą co następuje: O godzinie 8 i pół rano, przed ratuszem miały miejsce starcia miedzy komunistami a nacjonalistami, przyczem jeden robotnik został ciężko ranny.

W południe odbyło się odsłonięcie pomnika Moltkego, zburzonego przed półtora rokiem przez komunistów. Związki patriotyczne ukazały się ze sztandarami w liczbie 30 tysięcy osób. Reprezentowane były organizacje, mające charakter patriotyczno-wojskowy około 75 korporacji studenckich, a wreszcie hitlerowcy, posiadający wbrew zakazowi policji około 50 sztandarów z trzema główkami.

Otwarcie targów kolońskich.

KOLONJA, 12 maja. (PAT). — Wczoraj odbył się tutaj w obecności prezydenta Rzeszy Eberta, kanclerza Rzeszy Marksa i ministra spraw zagranicznych Stresemanna, kardynała arcybiskupa Sebaste oraz wielu wybitnych osobistości — uroczystość otwarcia Targów kolońskich.

Ewentualne ugrupowanie się stronnictw w parlamencie ma być następujące: blok środka 137, nacjonalisci 105, socjal-demokracji 100, komuniści 62, Niemcecy ludowcy 32.

PARYŻ, 12 maja. (Tel. wł.) — Inicjatywa socjaldemokracji niemieckiej w kierunku rozstrzygnięcia kwestii przyjęcia decyzji komisji odszkodowawczej Dawesa przy zastosowaniu plebiscytu została bardzo przychylnie przyjęta w Paryżu przez koła lewicowe, które nie wątpią, iż większość ludu niemieckiego wypowie się za pokojowym rozstrzygnięciem sprawy odszkodowań.

W uroczystości wzięła również udział kompania honorowa 38 p. im. Moltkego. Po południu odbyła się parada, podczas której Ludendorff dokonał przeglądu około 30 tysięcy młodzieży nacjonalistycznej, należacej do organizacji Stahlhelm.

Po południu komuniści urządzili demonstracje w innej części miasta. Policja zastąpiła demonstrantom drogę, wskutek czego wywiązała się strzelanina, w której zginął 1 policjant, a cztery osoby odniosły ciężkie rany. Zabitych zostało również kilkunastu komunistów, których liczby dotąd nie ustalono.

W związku z temi zaburzeniami aresztowano około 400 osób.

Prezydent Rzeszy w odpowiedzi na powitanie nadburmistrza wygłosił przemówienie, w którym miedzy innemi, dał wyraz na dzieł, że świat powinien wreszcie zrozumieć, iż należy oszczędzać Niemców, zwłaszcza o ile dotyczą to sił gospodarczych okręgów zachodnich.

ZJAZD PRAWNIKÓW W WILNIE

Pisaliśmy już, że w dniu 8, 9 i 10 czerwca r. b., odbędzie się w Wilnie zjazd prawników polskich z udziałem gości zagranicznych.

Obecnie do stałej delegacji zrzeszeń prawniczych otrzymujemy wykaz zgłoszonych już referatów a mianowicie:

„O stanie badań nad statutem litewskim“ prorektor St. Ehrenkreutz.

„Przeżytki statutu litewskiego w prawie obowiązującym“ adw. T. Wróblewski.

„Zagadnienia rewizji konstytucji polskiej“ prof. A. Perotiatkowicz.

„Istota i zakres władzy prezydenta Rzeczypospolitej polskiej“ adw. St. Car.

„W sprawie majątków zabranych po r. 1863“ prof. T. Bossowski.

„Rozciągnięcie ustawodawstwa cywilnego, obowiązującego w b. Królestwie Kongresowem na inne ziemie b. zaboru rosyjskiego“ adw. K. Głębocki.

„Rewizja czy kasacja?“ rektor A. Parczewski.

„Stan obecny ustawodawstwa karnego w Polsce“ prof. E. St. Rappaport.

„Czy należy w przyszłej ustawie postępowania karnego wprowadzić apelację od wyroków sądów kolegialnych, wywołujących bez udziału przysięgłych?“ prof. A. Mogilnicki. W sprawie tej zgłosił już referaty adw. M. Garcon z Paryża i prof. Pella z Bukaresztu.

„W sprawie ekstradycji przestępców politycznych“ prof. St. Glaser.

„Zamiany grzywny na wypadek niemożności jej ściągnięcia“ p. E. Neymark.

Jak widzimy program bogaty potrącający najważniejsze zagadnienia państwowe i społeczne. Wybiera się też do Wilna duża liczba prawników warszawskich. Uczestnicy zjazdu mają mieć zapewnione ulgi kolejowe i mieszkaniowe, o czem komitet organizacyjny poda jeszcze wiadomości szczegółowe. Dalsze zapisy przyjmują biuro zrzeszeń prawniczych w Warszawie (ul. Mokotowska 14)

Krwawe wybory w Japonji.

PARYŻ, 12 maja. — Z Tokio donoszą:

W sobotę odbyły się w Japonji wybory do parlamentu. Wybory miały przebieg bardzo burzliwy. W wielu miastach doszło do krwawych starć, w czasie których było

wielu zabitych i rannych. Partja rządowa poniosła zupełną kłeskę, uzyskując tylko 16 miejsc. Stronnictwa opozycyjne uzyskały razem miejsc 88. Najwięcej uzyskała partja Kensei-Kai 37 miejsc, a następnie Seju-Kai 21 miejsc.

Aresztowanie b. premiera rządu łotewskiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Przed pięciu dniami wyjechał z Wilna do Rygi pastor ewangelicki Nedra; jak dowiadujemy się natychmiast po przybyciu do Rygi został on aresztowany pod zarzutem zdrady stanu. Pastor

Nedra był premierem rządu łotewskiego w czasie okupacji niemieckiej w tym kraju i to właśnie obecny rząd łotewski uważa za zdradę stanu. Pastor Nedra od dłuższego czasu mieszkał w Wilnie.

Smierć b. rosyjskiego wiceministra skarbu.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Rządowa „Rosta“ donosi o zgonie w Moskwie w dniu wczorajszym Mikołaja Buttlera. Był on wiceministrem skarbu za czasów carskich, wszedł do Dumy, gdzie należał do stronnictwa K.

D., tworząc jego prawe skrzydło. Po rewolucji sowieckiej stanął do służby państwowej i został mianowany przez rząd sowiecki członkiem rady banku państwa. Był to jeden z najlepszych znawców spraw finansowych rosyjskich.

Pogrzeb Eleonory Duse.

RZYM, 12 maja. W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w kościele Santa Maria degli Angeli przy trumnie Eleonory Duse. Rano z dworca przewieziono trumnę do kościoła na wozie żałobnym, który ciągnęli aktorzy; za wozem jechał karawan, zaprzęgniety w sześć karwych koni i zawieszony wieńcami. W kościele ustawiono trumnę wśród girland i wieńców laurowych. Dookoła trumny umieszczono cztery olbrzymie płonące znicze. Na trumnie złożono jeden tylko wieniec od króla. Inne wień-

ce ustawiono wzdłuż ścian kościoła. Wieńce te nieprzerwanym łańcuchem ciągnęły się wzdłuż wszystkich naw kościoła. Proporce licznych organizacji artystycznych, kulturalnych i faszystowskich były przez cały czas nabożeństwa pochylone przed trumną. Po uroczystościach żałobnych w kościele ciało odprowadzono po południu na dworzec, skąd przewieziono do miasta do miejscowości Asolo w górach Veneto, gdzie zgodnie z wolą artystki, złożone do grobu na małym, wiejskim cmentarzu.

FELJETONY PARADOKSALNE.

Człowiek, który zarobił miljardy przy wymianie marek na złote.

Thuktem się w wagonie na odjazd do Radomia. Kiele Sosnowca. Naprzeciw mnie siedział jezomość o dziwnej znajomości twarzy. Zdało mi się nawet, że znam jego garnitur. Ale był tak okrutnie zniszczony, że nie przypominałem, na kim leżał pięknie przed wojną.

— Wiem o czym pan myślisz. — rzekł naraz bladym jęzorem. O zdaniu, które wyraziłem przy ostatnim naszym spotkaniu: „W dobrze zarządzanym społeczeństwie głupcy myślą, szubrawcy działają”.

— A. Paradoksalni! Niech się dunder! Zmierziłeś. Nie poznaję cie!

— Padliśmy sobie w objęcia. — Zawsze psycholog. Ale nie zgadłeś tym razem. Myślałem o tem, że... za młodu dobiegałem się uznania współczesnych. Później machałem na nie reka. Przejrzałem: Kto choć nieco prześciga czas swój myśla, nie liczy na sławę: reklama należy się żywym, schlebajacym swemu czasowi.

— Więc już pracowałem dla sławy pośmiertnej. Później gwizdałem i na nią. Przypadek rzucił tem, czy przyszłość będzie sprawiedliwsza od teraźniejszości i wygrzebie zdeptane przez dziś owoce mej pracy. Więc już pracuję, niecham taczka, pełnie obowiązek tylko dla zgody z sumieniem.

Z brakiem sławy pośmiertnej pogodzę się w grobie jeszcze lepiej, niż z krzywdą za życia!

— Aha! podwyższałeś tedy stałą cenę moralną dzieł swoich. Potem ustabilizowałeś się... i będziesz miał figę.

— Na to z kata wagonu jezomość ze złota dewizka na kamizeli zachnął się!

— Ehe! pan, zdaje się, czynisz złośliwą aluzję do wspaniałej przebiegającej sanacji naszego pieniądza, jednakowoż uznanej przez naszą prasę, co i przez zagranicę. Panie! ten Grabski — to geniusz, Witte w kwadracie! Niech żyje sto lat!

— Paradoksalski nachmurzył się. Coś go ukusiło. Oberwał z wyraźną złośliwością źle trzymający się guzik swego surduta.

— Podziwiam raczej moc woli naszego ministra, niż twórczy intelekt. Nie przeczę, zasłużył sobie na od pierwszej chwili wstępie Orła Białego. Ale realna wartość reform dalekosieżnych ocenić może dopiero czas przyszły. Operacja udała się świetnie. Teraz zachodzi tylko kwestja, czy... pacjent — społeczeństwo ją przetrzyma...

Wywiązała się w zapchanym pasażerami wagonie burzliwa dyskusja. Wszyscy rzucili się na Paradoksalnego. Nie śmiałem go bronić. On sam zresztą parował ciszą po swoim. Mówił:

— Nasza marka musiała spaść na leb, dopóki skarb drukował asygnaty bez rachuby. Zatrzymała się na osiągniętym poziomie naturalnie, gdy ustała inflacja — gdy skarb bez pardonu sięgnął do kieszeni obywatelskich, nie pytając, czy zabiera słuszną częśćku łupu nuworiszom godnym lepszemu nawet ostrzyżeniu, czy trafia przypadkiem w kieszeń nieszczęśliwów, ciężko oszczędzających mizerne grosze pracy. To prawda! Zmniejszona przez zabór państwowy rekompensujący skarbowi zmniejszenie maszyn drukarskiej, podaż pieniądza na rynku położyła kres hańbiejnej pozycji wieloletniego niechlujstwa — ustalonej okrutnej zasadzie, że kto nie kupował zafiekła, nie podniósł chciwości bezczelnych handlarzy, wierzył patriotycznie własnej marce nie uciekał do obcych bogów — dolarów i franków słowem: kto oszczędzał — ubożał z dnia na dzień, a godziw na godzinę. Oszczędność stała się najwyższą rozrzutnością!

Otóż Grabski, puściwszy w ruch stawkę podatkową, uchwycił szczęśliwy moment do... zwyczajnej dewaluacji, t. j. do opera-

cji leczniczej, znanej zdawna, w próbowanej, jak puszczanie krwi, do takiej, jakiej chwycił się Witte czy Kankrin. A przecież nikt Kankrina — chociaż ten uciekł się do dewaluacji, zaprzestając emisji banknotów rosyjskich w r. 1817-tym w warunkach jeszcze szczęśliwszych od naszych) rubel srebrny stracił wówczas „tylko“ 75 procent wartości — nie mienili genjuszem!...

U nas, ponieważ ta operacja zbiegła się z pięknie brzmiącą zmianą nominalną (zamiast marki odrodził się kontuszowy „złoty“) nie widzi się już wcale, że reforma fiksuje prosto okrutną dewaluację, kiedy zgębiony biedak już nie ma siły krzyknąć z żalu, a bezczelny nowobogacz już może sobie gwizdać.

„Pomyślcie jednak, Oto trzymam w reku pudełko marnych papierosów. Takie przed wojną kosztowało 12 kop. — Więc jedna czwarta marki, wchodzącej w obieg. Nawet jedna piąta, ale z narzuconym przez okupację wystrubowanym kursem (67 kop.) nie będzie się już liczył. Wystarczy dla podkreślenia gorzkiej ironji prastara uczciwa relacja do złota — 46 kop. Więc płaciliśmy za takie pudełko 20 fenigów, ale gotów jestem przyjąć cenę wyższą 25 fenigów... Otóż pewnego dnia, kiedy za to samo pudełko racza zedrzeć ze mnie 1.200.000 marek przychodzi Sanitariusz waluty i powiada mi: „Bądź szczęśliwy, dostajesz pieniądze „złoty“. Proszę cię: twój 1.200.000 marek dostał zaproszenie od p. Grabskiego na świętą maskaradę w Banku Polskim i będzie się tam nazywał dwie trzecie złotego. Rozumiesz? — zapłacisz za pudełko sztywnak-dorów tylko 66 groszy. Prawo pilnuje, żeby kupiec cię nie obdarł przy przeliczeniu. Czujesz, jak to tanio: 66 groszaków... Skacz z radością pod sufit bankowy.”

„Otóż, u licha! ja nie chcę skakać... ja, człowiek w tym samym surducie, w którym siedziałem za artykuły w ciupie ratuszowej przy moskalach (bowiem od onego czasu, nie umiałem doganiać cen piętroszki cena pracy inteligenta, nie sprawiliem sobie odzieży) wręszcie, że pod pokrywką cudownej reformy miał jedna czwarta marki placę pod nową nazwą 1200000 t. i. pieniądz mój zdewałowal się 1.200.000 razy cztery, czyli 4.800.000 razy!”

„Pan tego nie czujesz — zwrócił się do jezomości ze złota dewizka — boś pewnie codzień wydawał pieniądze z wczoraj, bo ukrywałeś majątek w zapasach spiżarni, dolarach, oddanych na procent. Ale ja mam brata, przybyłego z Indii, który nauczył się sztuki fakirów — zalepiania nosa i ust, nieoddychania, nieużywania, niekupowania, i sześć lat przespał na skomnym, ciężka praca zrobionym majątku. Naraz wczoraj grzmiał „wiewat“ prasy na cześć sanacji skarbu z okazji powinszowań Grabskiemu Mussoliniego — budzi mego brata — fakira. Schodzi do „trafik“ i dowiaduje się, że ze stanu bogactwa spadł na poziom ostatecznej nędzy. Był milionerem — miał 3.600.000 marek — ma równo 2 złote — płaci za trzy pudełka, kłania się kuncowi i nie ma nic. Pyta, kiedy będzie mógł przynieść po reszcie. Mówia mu: „nigdy!“ co po łacinie znaczy „stabilizacja“. I w to nazwanie sanacji skarbu?”

— Nie rycz pan! — odparł elegancki jezomość ze złota dewizka. Kto się gniewa, nie ma słusności. Omyliłeś się co do mnie. Ja przed reformą nie miałem literalnie nic. A na zamianę na złote z okazji reformy zarobiłem miliard!

— Jak to się stało? — posępny się zdziwione głosem.

— Bardzo prosto. Chodzę do restauracji — tam ile mi się podobają jak wspólnik ministra skarbu: fażę do kupców — zabieram towary, niby jakiś egzektor.

— Pan jesteś Wittem w kwadracie! — rzekł Paradoksalni.

— Leo Belmont.

Mody wiosenne.

Spóźniona wiosna. — Najmodniejsze kostiumy. — Materiały w kraty i pasy. — Jedwabne bluzki.

Słotna i zimna wiosna niewtako daje się nam we znaki. Równie pochmurno i chłodno jest we Francji, a parvanki musza czekać cierpliwie na ciepło, które im pozwoli włożyć jasne i barwne suknie, tymczasem zaś musza nosić ubrania zastosowane do dzwistej atry.

Tem tłumaczy się powodzenie, jakie w dziedzinie mody wiosennej mają kostiumy złożone z całej sukni z żakietu lub spódniczki, bluzy i żakietu. Według ostatniej mody suknie te lub spódnice robione są z materiałem w kraty, żakiet zaś gładki. Materiały szkockie noszone w tym roku musza być bardzo miękkie i w doskonałym gatunku, gdyż w welnach niezupełnie czystych i tanich nie da się osiągnąć harmonii barwy i sukni w ogóle bardzo nieelegancko.

Suknia w kraty noszona do żakietu z gładkiej materii powinna mieć linie bardzo proste, a cała jej ozdoba jest sposobem krajanym materiału w różne strony. Dół sukni krajanym po nitce prostej, a góra z materiału kładzonego ukośnie tworzą doskonałą kombinację i czynią ozdobną najsłodsza toaletę.

Kieszenie tak praktyczne przy sukniach utrzymują się w dalszym ciągu.

Nie ozdabia się ich już haftem, lecz nazywa się z materiału gładkiego, z którego zrobiony jest żakiet. Tak samo gładkim lub conajwyżej z białego batystu z koronczką powinien być kołnier przy sukni.

Co do koloru żakietu, to powinien on być przystosowany do tła materii z jakiej zrobiona jest suknia. Jeżeli która z pań może zdołać się na większy wydatek, powinna kazać sobie zrobić i spódnicę gładką tego koloru co żakiet. Uzyska tym sposobem dwa komplety przy jednym tylko żakiecie.

Zaznaczyć należy, że kombinacja materiałów szkockich z gładkimi nadaje się tylko w kolorach. Suknia czarna z białym a do niej żakiet czarny byłaby może elegancka, ale nadto żalobna, nie jest więc noszona.

Obok materiałów w kraty noszone są także i suknie w pasy. Tu znowu spódnica może mieć pasy wzdłuż, a stanik w szereg, pod warunkiem, aby figura była odpowiednio smukła, gdyż taka kombinacja mocno poszerza i osoby cięższe czyni niezgrabnymi. Pasy będą bardzo modne na letnie suknie batystowe i markizeto we, a krajanie materiału w różnych kierunkach znajdzie tu zastosowanie, da pole dla fantazji krawieckiej.

Niektórzy krawcy parwscy zaprezentowali swoim klientom suknie z żakietami robione w całości z materiału w kraty. W tym wypadku jednak żakiet jest bardzo krótki i przetrzymany na biodrach równym pasem materii, tak w całości robi wrażenie nie kostiumu, lecz znanej nam „robe manteau“. Tego rodzaju suknie robione będą z materiałów lżejszych i lśniących, a wyrocznie modny wróża im wielkie powodzenie.

Noszone u nas bluzy z „tricotiny“, ładne zresztą i praktyczne przeżyły się już w Parwzu, ich miejsce zajął jedwab. Do spódniczki w kraty żakietu gładkiego odpowiednio dobrana bluzka jedwabna bardzo jest noszona.

Tylko wróżdy zakładam się z kelnerami i kupcami, że jakkolwiek mi wzmienia sumę złotych lub groszy — do zapłaty, jeżeli po przeleczeniu na marki suma cyfr przypadającego odemnie długu nie podzieli się przez 9, to ja płacę podwójnie ponad żądanie, jeżeli podzieli się — to nic nie płacę. Hazard! — ale dotąd zawsze wygrywałem. To się nazywa... sanacja mojego skarbu. Uchwyciłem moment.

— Pan jesteś Wittem w kwadracie! — rzekł Paradoksalni.

Leo Belmont.

SPORT.

Przygotowania do Olimpiady.

POLSCY OLIMPIJCZYCY.

Skład drużyny olimpijskiej Polski został już definitywnie ustalony. Wczorajszy „Kurjer Wieczorny“ zapoznał już czytelników ze składem naszej drużyny futbolowej, która w dniu 25 maja rozegra mecz w Colombes z reprezentacją Węgier.

Skład reprezentacji jest następujący:

Bramkarze: Gurbicz (Katowice), Wiśniewski (Wisła). Obrona: Gintel (Cracovia), Fryc (Cracovia), Cyll (L. K. S.), Krupa (Wisła). Cichocki (Cracovia), Spojda (Warta), Synowiec (Cracovia), Wacek Kuchar (Pogoń), Batsz (Pogoń), Rejman (Wisła), Kaluża (Cracovia), Szperling (Cracovia), Staliński (Warta), Müller (Pogoń), Balcer (Wisła).

Drużyna przedstawia się imponująco. Wszystkie prawie gwiazdy nasze wjechały do Parwza, jedynie zupełnie niesłusznie pominięci zostali Tupalski (Polonia) i Hanke (L. K. S.). Pomimo, że skład jest bezkonkurencyjny (w Polsce), będzie miał twarde orzechy do zgrzytania w Colombes z węgry.

Nie rokujemy zwycięstwa naszej drużynie, która po pierwszej porażce odpada od rozgrywek o mistrzostwo, lecz podług przepisów olimpijskich drużyna przegrująca pierwszy mecz ma prawo grać dalej, o ile drużyna, która pokonała ją, dochodzi do półfinału. Najprawdopodobniej węgry nie tylko dodad do pół, lecz do samego finału, tak że Polska będzie jeszcze mogła grać nawet po pierwszej porażce i ubiegać się o puchar olimpijski.

Wyjazd olimpijczyków nastąpi w czwartek 15 maja z Krakowa o godz. 7 rano, którzy pojedą drogą przez Berlin do Szwecji.

W Sztokholmie rozegrane zostaną dwa mecze.

W dniu 17 b. m. zmierzy się drużyna nasza z reprezentacją Sztokholmu, zaś w dniu nastę-

pnym olimpijska drużyna Szwecji rozegra zawody międzynarodowe z olimpijską drużyną Polak.

Bezpośrednia już podróż do Parwza nastąpi w dniu 20 maja ze Sztokholmu wraz z drużyną Szwecji.

Ekspedycje polska prowadzą trener drużyny p. Biro, kap. P. Z. P. N. p. Obrubański i W. Centnerowski.

Sten.

TERMINY ROZGRYWEK FOOTBALOWYCH.

Dokładne terminy olimpijskich zawodów piłki nożnej są następujące:

25 maja o godz. 15.30 w stadionie Colombes - Hiszpania z Włochami;

25 maja o godz. 14.30 w stadionie Pershing — Szwajcaria z Litwą;

26 maja o 15.30 w stadionie Colombes — Jugosławia z Urugwajem;

25 maja o godz. 16.15 Ameryka z Estonją;

25 maja o godz. 15.30 w stadionie Bergeyre — Czechosłowacja z Turcją;

26 maja o godz. 17 Węgry z Polską.

Zawody Portugalji ze Szwecją nie odbędzie się, ponieważ Portugalia wycofała się z nich.

NOTATKI.

Komitet olimpijski zawiadamia, że Czechosłowacja zgłosiła swój udział w strzelaniu do tarczy i z broni myśliwskiej.

W ubiegłą środę przyjechała do Parwza drużyna piłki nożnej z Egiptu. Egipcjanie rozegrają w stolicy Francji kilka meczów towarzyskich.

Republika argentyńska weźmie udział we wszystkich zawodach szermierczych. Holandia zapisała się do zawodów w szermierce i w strzelaniu z broni myśliwskiej. Finlandja zapisała się do wszystkich zawodów w strzelaniu do tarczy i z broni myśliwskiej.

Piłka nożna.

„SLAVIA“ — „CARDIFF“ 3:2.

Wynik zawodów „Cardiff City“ ze „Slavią“ w Pradze 3:2 (1:2) na korzyść „Slavii“.

ANGLJA — BELGJA 0:0

Zawody międzynarodowe Anglii z Belgią w Brukseli dały wynik 0:0.

WIELKI DZIEŃ WE WIEDNIU.

Na placu Hofewarte we Wiedniu odbyły się w sobotę międzynarodowe mecze piłki nożnej. Obecnych było 60 tysięcy widzów.

Zwyciężyła „Slavia“ z Pragi nad wiedeńską „Hakoah“ w stosunku 4:2 (3:1). Zwycięstwo „Slavii“ nie było zupełnie zasłużone, bowiem wiedeńczycy dotrzywali miejsca najzupełniej, a w drugiej połowie wykazali nawet przewagę.

Następnie odbył się mecz pomiędzy angielską drużyną „Cardiff-City“ i „Vienna“. „Cardiff“ zwyciężyła w pierwszej połowie 1:0. Wynik ostateczny na korzyść „Cardiff City“ 2:0. W żywej wal-

ce odznaczyli się Anglicy wielką techniką. Wiedeńczycy trzymali się bardzo dobrze, nie mogli jednak zapobiec porażce. Między widzami znajdował się poseł angielski.

Przed południem odbyły się 3 walki o mistrzostwo pierwszej klasy z następującymi wynikami:

„Admira“ — „Sportklub“ 2:0, „Herta“ — „Vas“ 2:0 i „Simmering“ — „Ostmark“ 7:1.

SKANDAL NA BOISKU.

Podczas niedzielnego meczu „Czarni“ — „Pogoń“ we Lwowie zakończony był wynikiem 2:1 (1:0), wydarzył się niebywały skandal. Tak gracze, jak i publiczność, bardzo niezadowolony z sędziego Zimmermana, zmusił go przy pomocy policji do opuszczenia boiska. Przez grana „Pogoni“ tłumaczy się brakiem Wacka, Bacza i Garbienta. Pierwszą bramkę w 6 minutach rzutu karnego strzelił skrzydłowy Skot. Dla „Pogoni“ bramkę strzelił Stonecki.

Lekka atletyka.

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY I. K. S.

Pierwsze te zawody odbędą się w dniu 17 i 18 maja na boisku ŁKS-u. Aleje Unji o godz. 2 po południu.

Lotnictwo.

RAID W AUSTRALJI.

W chwili obecnej odbywa się na kontynencie Australji olbrzymi okrężny raid powietrzny na przebiegu 11.000 km. Więcej niż połowę tej przesileni przebyli dwaj lotnicy australijski major Goble i porucznik Mac Inpyre. Lotnicy lecieli nad północnym morza od Melbourne do Sidney, następnie przez Brisbane, Townsville, wyspę Czwartkowa i Elcho po drugiej stronie zatoki Carpentaria, gdzie przybyli do portu Darwin. Stamtąd polecą aż do Broome, które jest oddalone od portu Darwin o

1120 km. Do ostatecznego celu po drodze Melbourne lot będzie trwał trzy tygodnie.

PELLETIER LECI.

Lotnik Pelletier -Doisy przybył 10 b. m. do Bangkoku w Indjach.

BEZ SILNIKA.

W dniu 10 b. m. odbyły się w Królewcu loty aeroplanem bezsilnikowym. Lotnik Schiltz dokonał lotu, trwającego 8 godzin 42 minut i 9 sekund. W ten sposób pobliż został przez niego dotychczasowy rekord światowy.

Szkolnictwo i oświata.

Cały szereg szkół zostaje zamkniętych.

(b) Jak się dowiadujemy z kuratorium łódzkiego na prownicę kilka gimnazjów zostaje zamkniętych z powodu braku funduszy. Również z powodu odebrania samorządowi praw pobierania

podatku szkolnego. sejmik powiatowe, które dotychczas utrzymywały szkoły z własnych funduszy, zmuszone są obecnie przekazać je różnym towarzystwom.

Wczoraj rozpoczęły się egzaminy maturalne w szkołach średnich

Mamy 1200 maturzystów.

(b) W dniu wczorajszym w szkołach średnich w Łodzi rozpoczęły się egzaminy maturalne.

Egzaminy rozpoczęły się zdaniem z języka polskiego, przyczem piśmienne egzamina trwać będą do piątku włącznie.

Termin egzaminów ustnych wyznacza komisja wraz z delegatami.

Obliczono, iż egzaminy maturalne kosztować będą 200 miliardów mk., który to ciężar poniesie skarb, wobec czego w wielu wypadkach zastąpiono delegatów ministerstwa lub kuratorium dyrektorami szkół.

Opłata za egzamin jest bardzo niska i wynosi 3 złote.

Według prognozowanych obliczeń kuratorium okręgu łódzkiego ogółem będzie 1200 maturzystów, a to z powodu zwiększenia się ilości ósmych klas.

Tembardziej palaca stała się kwestia budowy wyższej uczelni w Łodzi, lecz komitet wobec obecnych warunków w handlu i przemyśle nie ma możliwości zgromadzenia olbrzymich sum. Potrzebnych na budowę politechniki w Łodzi.

Egzaminy maturalne na prowincji rozpoczynają się w dniu 19 b. m.

Wakacje w szkołach.

(b) W roku bieżącym rok szkolny kończy się w dniu 21 czerwca.

Wakacje trwają w szkołach łódzkich 10 tygodni, do dnia 1-go września.

W dniu 23 czerwca rozpoczynają się egzaminy w szkołach i prowadzone będą systemem lekcyjnym, zbiorowym i kończą się w dniu 28 czerwca.

Z instytutu T. N. S. W.

(b) Jak się dowiadujemy, instytut nauczycielski T. N. S. W. ograniczy się obecnie do zakresu szkół średnich i przystawiać będzie do egzaminów uproszczone dla nauczycieli szkół średnich.

Postanowiono zorganizować pracownię psychologiczno-eksperymentalną, oraz urządzić wykłady przyjezdnych profesorów w zakresie szkoły średniej. Co do pracy seminarjum, to

sprawa kursu dwuletniego jest w toku, zaś kurs roczny będzie zamknięty.

Co do kursu rocznego, to instytut przygotował 400 nauczycieli do kwalifikacji, zaś w czerwcu odbędą się egzaminy z wyższych kursów, w których 40 nauczycieli otrzyma kwalifikacje.

Egzaminy w kilku częściach odbędą się pod przewodnictwem delegata kuratorium lub ministerstwa.

Z sali odczytowej. Praktyka kolonizacji Palestyny.

P. Wiktor Alter, radny m. Warszawy z frakcji Bundu, opowiedział w tych dniach w sali filharmonij swe wrażenia z podróży swej po Palestynie. Ze względu na aktualność zagadnienia, szczególnie obecnie na gruncie łódzkim, podajemy w streszczeniu główne jego wywody.

Palestyna — to kraj małych rozmiarów o nader małych możliwościach ekspansji. Znaczna część kraju pokryta górami skalistymi, nie nadającymi się pod uprawę, natomiast doliny i równiny zajmują zbyt mało obszaru. Liczba więc mieszkańców musi być bardzo ograniczona. Przedwojenna kolonizacja intensywna różnych produktów, obliczonych na eksport zagranicę, doznała w okresie powojennym zupełnego fiaska. Hodowla win, głównie dotychczasowe źródło dochodów kolonistów palestyńskich, straciła obecnie dwa największe rynki zbytu: Rosję i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Hodowla migdałów, odgrywająca dotychczas niepoślednią rolę w eksporcie palestyńskim, boryka się również z różnymi przeszkodami. Pozostaje tylko dochód z pomarańcz, który, wskutek obciążających go znaczących cel ochronnych, jest bardzo niski. Gruntów pod zboże i produktów, mających zbyt na miejscu, na razie jeszcze niewiele znajduje się w rękach żydowskich.

O tworzeniu przemysłu w kraju nie może być mowy poprostu z braku odbiorców, gdyż arabowie, 85 proc. mieszkańców kraju, z powodu niskiego stanu kultury, nie prawie nie potrzebują. Liczba zaś żydów, 11 proc., jest zbyt znikomą, aby potrzebowała specjalnych dla siebie gałęzi przemysłu. Kraje zaś sąsiednie, jak Syria i Egipt, obok małych swych potrzeb kulturalnych, odgradza systemem celnym, uniemożliwiając wszelką z wewnątrz konkurencję.

Miasta palestyńskie wiodą żywot suchołotniczy, ograniczający się do drobnego przemysłu i handlu produktami pierwszej potrzeby i liczą mało ludności.

Widoki na przyszłość również są mało ponętne, gdyż arabowie, wskutek swej liczebności, czują się panami kraju i bynajmniej nie mają zamiaru zrezygnować ze swej supremacji. Owszem, ich pretensje rosną z dnia na dzień, a obecnie, wodzowie sjonistyczni już nie pretendują do „państwa żydowskiego” w Palestynie, zadawając się jedynie szerszym „samorządem narodowym i kulturalnym” dla żydów oraz możliwością szerszej imigracji.

Rząd angielski, sprawujący mandat palestyński, w bardzo małej mierze sprzyja interesom żydowskim. Zakładając np. sieć szkół dla ludności arabskiej, zostawia szkolnictwo żydowskie swemu losowi, nie udzielając mu nawet subwencji.

Prelegent szeroko się rozwiódł nad koloniami kooperatywnymi, które miały w okresie powojennym popchnąć sprawę kolonizacji na nowe tory. Po kilkuletniej praktyce okazało się, iż wszystkie bez wyjątku prowadzą żywot suchotniczy i stanowią tylko pewien etap przejściowy dla ich członków, którzy, po większej części, przy łada okazji opuszczają je bez żalu.

Zresztą skala życiowa w nich jest tak niska, że równa się wprost nędzy.

Nakoniec prelegent podkreślił z naciskiem, że nadzieja sjonistów, iż przez wzmoczoną imigrację żydów z czasem tworzyć będą większość mieszkańców Palestyny, a co za tem idzie — posiadają głos rozstrzygający w sprawach kraju, — jest nieziszczalna, ponieważ liczba urodzeń wśród arabsów jest znacznie większa, niż wśród żydów. Liczba zaś ze względu na skutki daleko idących zarządzeń sanitarnych i higienicznych rządu angielskiego, stale się zmniejsza. Imigracja żydowska, ograniczona z braku funduszy nigdy naturalnego przyrostu arabsów nie prześcignie.

Zywa ilustracją ujemnych warunków rozwoju Palestyny jest stała emigracja młodzieży żydowskiej miejscowej do innych krajów, głównie do Ameryki, gdzie spodziewa się dla siebie lepszej przyszłości. Liczne gotowych do wyjazdu podają na 10000 osób.

Reasumując dane powyższe, prelegent dochodzi do wniosku, że idee sjonistyczne, głoszone w krajach diaspory żydowskiej, są poważnym hamulcem dla elementów twórczych wśród żydów, obciążając im mirażem nieziszczalnej faktacji Arkadii iluzorycznej, podrywając jednocześnie pod ich nogami grunt realny, gdzieby mogli tworzyć dla siebie i społeczeństwa walory istotne i trwałe.

Sprawy robotnicze.

Machinacje firmy „Bracia Chabańscy”

Tkalnina mechaniczna braci Chabańskich (Jerzego 14-16) wymówiła prace 90 robotnikom, tłumaczy się brakiem surowców, nie wypłacając im należności za urlopy.

Jak dowiadujemy się od zwolnionych z powyższej firmy robotników, właściciele tej firmy pobrali od robotników w miesiącu sierpniu ub. r. sumy na zakup węgla w ilości 5 korcy na każdego robotnika.

Węgla tego część robotników nie otrzymała, wobec czego żądali oni zwrotu wartości za 5 korcy węgla, na co właściciel zaproponował im wypłacenie po 5 milij. marek.

Robotnicy na propozycję tą nie zgodzili się, przedkładając sprawę insp. pracy 16 obwodu do załatwienia.

Konferencja odbędzie się w dniu dzisiejszym. (a)

Strajk w dystylarni Łuby

Niezadowolone z dotychczasowych zarobków pracownice dystylarni Łuby zażądały podwyżki 2 do 3 zł. dziennie, tłumacząc to tem, że jeden złoty dziennie stanowczo im wystarczyć nie może.

Właściciel firmy na powyższe żądania odpowiedział odmownie, wobec czego przystąpiono do strajku.

W rezultacie p. Łuba wydał strajkujące robotnice w liczbie

10, które wniosły interpelacje do insp. pracy, prosząc o interwencję w powyższej sprawie i żądając, w razie nieprzjęcia ich do pracy, dwutygodniowego odszkodowania. Jak również należnych im za urlopy sumy.

Inspektor pracy nie dając ostatecznej odpowiedzi, obiecał zwołać konferencję w dniach najbliższych. (p)

Samowola p. Wajsa i Rozenberga

Skład manufaktury „Wajs i Rozenberg” (Konstantynowska 20) wypowiedział prace wszystkim zatrudnionym robotnikom, tłumacząc się stagnacją w przemyśle.

Ponieważ robotników zwolnio-

no bez dwutygodniowego wypowiedzenia, nie placąc im również za urlopy, część robotników wniosła zażalenie do insp. pracy 16 obwodu, który wyznaczył konferencję na dzień 16 b. m., celem polubownego załatwienia. (p)

Jeszcze jeden zatarg

Właściciel tkalni mechanicznej M. Pik (Południowa 52) zamknął fabrykę jeszcze przed świętami wielkanocnymi i do dnia dzisiejszego nie wypłacił robotnikom za urlopy, dając im jedynie po 3 metry towaru tytułem jednorazowej zapomogi.

Robotnicy wystawili żądania wypłacenia im dwutygodniowe-

go odszkodowania lub powrotnego przyjęcia ich do pracy, na co właściciel nie zgodził się, wobec czego robotnicy wnieśli zażalenie do inspektora pracy.

W sprawie tej wyznaczona była konferencja na dzień 12 b. m., która nie doszła do skutku z powodu niezjawienia się przedstawicieli fabryki. (p)

Zakaz sprzedaży alkoholu

Na podstawie ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku, o ograniczeniu sprzedaży napoiw alkoholowych (Dz. Ust. nr. 35 z r. 1922) podczas akcji wcielania do szeregów nadliczbowych rekrutów r. 1902, t. j. w dn. 12 i 13 maja r. b. jest zakazana przez Komisariat rza-

du na m. Łódź sprzedaż w sklepach oraz podawanie i spożycie napoiw alkoholowych we wszystkich miejscach publicznych pod rygorem kar administracyjnych.

Zakaz ten nie dotyczy obrotów i transakcji między hurtownikami i detalistami.

Statystyka alkoholizmu wśród kobiet.

Ujemne oddziaływanie alkoholu na organizm ludzki występuje u kobiet w szczególności spotęgowanej mierze. Jeżeli pijanństwo wogóle, jak orzekła nauka lekarska, jest klęską społeczną, to do faktu tego przyczynia się w wielkim stopniu okoliczność, iż nałogowi pijaniści oddają się również kobiety. Z tych dwóch względów badania, dotyczące alkoholizmu wśród kobiet, zasługują na szczególną uwagę. Na terenie Łodzi kwestję tę bada miejski wydział statystyczny, który zagadnienie alkoholizmu rozważa poważnie i wszechstronnie. Przeważający niżej wyniki prac wydziału statystycznego z zakresu statystyki alkoholizmu, rzucające światło na udział kobiet w pijanństwie.

Od lipca 1923 roku, na wniosek wydziału statystycznego, władze policyjne łódzkie prowadzą indywidualną rejestrację wszystkich zastrzygniętych w stanie nietrzeźwym. Ta rejestracja wykazuje, że w drugim półroczu ubiegłego roku zastrzygnięto w Łodzi 136 kobiet pijanych. Z nich 17, a więc 12.5 proc. pod wpływem podniecenia alkoholowego dopuściło się następujących wykroczeń: zanotowano 2 wypadki zaczepiania przechodniów, 4 wypadki wszczęcia bójki, 4 wypadki nieprzystojnego zachowania się, 4 wypadki oporu i zniewagi władzy i 3 inne wypadki wykroczeń.

Zatrzymane w drugim półroczu pijane kobiety rekrutowały się z następujących grup: robotnice — 48, służba domowa — 8, handlarzki — 5, prostytutki — 1, przy mężu — 13, bez zawodu — 11.

Jak z powyższego zestawienia wynika, najliczniejszą grupę, wy-

noszącą 37.5 proc. ogólnej liczby zatrzymanych pijanych kobiet, stanowią prostytutki. Następną z liczebności grupy, są robotnice, które wśród zatrzymanych stanowią 35.3 proc. Groźne tej cyfry uświadomimy sobie, gdy zważymy, że chodzi tu przeważnie o kobiety młode, a więc przedstawiane w zasadzie do macierzyństwa. Dodać należy, że wśród zatrzymanych było: 75 panien, 49 mężatek i 12 wdów i rozwódek, czyli przeważają panny, stanowiące 35.1 proc. ogółu zatrzymanych kobiet.

Wyżej podaliśmy wykroczenia, jakich dopuściły się pijane kobiety w miejscach publicznych. Dane, tam wyszczególnione, uzupełnić należy wiadomościami o zakłóceniu spokoju publicznego przez pijane kobiety. Otóż w rozpatrywanym drugim półroczu ub. roku zanotowano 70 wypadków zakłócenia spokoju publicznego przez pijane kobiety. Jeżeli porównamy tę liczbę z ogólną liczbą zatrzymanych w stanie nietrzeźwym kobiet, to przekonamy się, że mniej więcej każda druga pijana kobieta zachowuje się na ulicy hałaśliwie.

Statystyka zatrzymanych podług dni tygodnia wskazuje, że 33.1 proc. ogółu zatrzymanych, czyli nieomal równo trzecia część, przypada na niedziele i soboty. Są to dni — jak wiadomo — całkowicie lub częściowo prohibicyjne. Wysokość odsetka zatrzymanych przypadającego na te dni wskazuje, że poszanowanie prawa prohibicyjnego wiele pozostawia do życzenia.

Trzymajcie psy na smyczy!

Walka z wściekłością.

Wydział zdrowotności publicznej ostrzega właścicieli psów, iż w celu zapobieżenia wściekłości u zwierząt domowych, wszystkie psy powinny posiadać kagańce oraz musza być prowadzone na smyczy.

Za nieprzebranie powyższego w myśl rozporządzenia komisariatu rządu, winni karani będą grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 3-ch miesięcy. Obie kary mogą być również stosowane łącznie.

Przed kilkoma dniami na ul. Franciszkańskiej zostali pokasani przez psa: starszy posterunkowy policji państwowej, Jan Garbarczyk i Marianna Różańska, zamieszka. przy ul. Spornej 16. Badania bakteriologiczne zabitego psa skonstatowały wściekłość, wobec tego pokasani zostali odesłani przez wydz. zdrowotności publicznej do zakładu Pasteurorowskiego w Warszawie.

Urząd walki z lichwą przeciwko paskarstwu

PIEKARZE ZARABIAJĄ 300 PR. PONAD NORME.

(b) Stwierdzono iż piekarze łódzcy prowadzą dość solidny pasek, a szczególnie z nieczystym białem.

I tak np. stwierdził oddział walki z lichwą, iż białe struclę sprzedawane są po 2 milion i 2,200 tys. mk. za kilo, podczas gdy marka kosztuje 750 tys. mk.

Nieświadoma publiczność płaci ta cenę, choć w cenniku wyznaczona jest cena milion 500 tys. mk.

NIENASYCONE APETYTY SZEWCOW.

(b) Już od dłuższego czasu do oddziału walki z lichwą napływają skargi na szewców, którzy niepomnie podnieśli cenę obuwi.

Oddział walki z lichwą sprawdził kalkulację szewców i doszedł do wniosku, że prawie wszyscy szewcy w Łodzi pobierają cenę nadmierne. Spisano cały szereg protokołów i winni karani będą przez sąd dla lichwiarzy.

PROTOKOŁY NA NIESUMIENNYCH KUPCÓW.

(b) Mimo ustabilizowania się cen, kupcy detalści doliczają sobie nadmierne procenty do ceny kupna.

Obecnie oddział walki z lichwą rozpoczyna kontrolę cen i sprawdzać je będzie z rachunkami, a osiagających zbyt wielkie zyski karać będzie sąd dla lichwiarzy.

JAK SIE PASKUJE NIEMI.

(b) Niedarmo bładają nasze krajowe na drożyzne nici, które szczególnie obecnie no przeliczenia ich ceny na złote zdrożały.

Oddział walki z lichwą zainteresował się np. Szają Rybakiem (Nowomiejska 27), który z 450 tys. mk. za sztukę nici zrobił nową cenę 50 gr.

Wyjaśnienia podatkowe.

Nowe zarządzenia w sprawie podatku majątkowego.

(b) Jak się dowiadujemy, dyrektor izby skarbowej p. Towarlicki bawił w Warszawie, gdzie omawiano sprawę podatku majątkowego.

Postanowiono, iż komisje szacunkowe prowizorycznie szacować będą wszystkich obywateli, aby ci do połowy czerwca otrzymali już zawiadomienie o przy padającej do zapłaty 6-ej części podatku majątkowego, który ściągany będzie w przyszłym miesiącu, niezależnie od wpłaconych już zaliczek.

Szacowanie odbędzie się trybem uproszczonym, a wątpliwe zeznania odkładane będą do prowizorycznego obliczenia do czasu dokładnego wymiaru podatku majątkowego.

(b) Wobec licznych zapytań kupców, władze podatkowe wy-

jaśniły, iż odwołania od wymiaru podatku przemysłowego, nadane na pocztę w terminie ustawowym uważane będą jako złożone w terminie i przedkładane komisjom odwoławczym do rozpatrzenia.

Również władze wyjaśniły, iż obowiązek składania zeznań o podatku dochodowym na rok podatkowy 1924 zależy od kategorii świadectwa w roku 1924, a nie w roku 1923, aczkolwiek podatek opłacany jest od dochodu uzyskanego w roku gospodarczym 1923. W ten sposób płatnik, który w roku 1923 opłacał świadectwo niższej kategorii i był zwolniony od obowiązku składania zeznań o dochodzie, w niniejszym jednakże takowe zeznanie złożyć w terminie do 24 b. m. o ile na rok 1924 wykupił świadectwo wyższej kategorii.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Dość pogodnie. Ciepło. Na południu skłonność do burz, słabe wiatry z kierunków zmiennych.

OBLICZENIE WZROSTU KOSZTÓW UTRZYMANIA.

(b) Obliczenie zmian kosztów utrzymania za pierwszą połowę maja odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. w inspektoracie pracy.

Posiedzenie rady miejskiej.

Najbliższe (15. II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 15 b. m., o godz. 7 i pół wieczorem punktualnie, w sali posiedzeń rady.

Na dziś, t. j. wtorek, zwołane jest posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, poświęcone sprawie budżetu; jutro, t. j. w środę zbierze się również komisja skarbowo-budżetowa, celem rozpatrzenia spraw ogólnoskarbowych.

Prócz tego w środę odbędzie się posiedzenie przewidywanego rady miejskiej, na którym omawiane będą sprawy bieżące.

Nocne komisje sanitarne.

W ostatnich czasach przy dozorach sanitarnych zostały zorganizowane nocne komisje sanitarne. Zadaniem komisji jest sprawdzanie stanu sanitarnego posesji łódzkich oraz ścieków, którymi wypuszczane są zawartości z dołów biologicznych na ulice. W skład komisji wchodzi również przedstawiciel policji państwowej.

Wymiana starych znaczków pocztowych.

(b) W dniu wczorajszym urzędy pocztowe rozpoczęły wymianę starych znaczków pocztowych na złotowe.

Wymiana odbywa się bez względu na ilość znaczków i bez ograniczenia.

„Spartakus” — przywódca gładzi torów.

Wydział oświaty i kultury od poniedziałku 12 do 18 b. m. włącznie wyświetla w „Kinie Oświatowym” piękny film włoski w 6-ciu częściach p. t. „Spartakus”. Obraz ten, obfitujący w sceny pełne grozy, zdjęty przy udziale najlepszych artystów włoskich, wzbudził wśród publiczności łódzkiej wielkie zainteresowanie.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Z powodu zgonu
B. P.
C. Szeftlowej
matki mego długoletniego współpracownika wyrażam jemu i pozostałej rodzinie swe serdeczne współczucie
Michał Rozenblum.

Życie i sąd.

Za branie łapówki przez dyżurnego ruchu.

(b) W połowie lutego roku ubiegłego na zgromadzeniu cechu rzeźników w Łodzi przy omawianiu przyczyn drożyzny mięsa podniesiono publicznie kwestję łapówek, pobieranych przez kolejarzy za podstawianie wagonów z transportami; była do rzeźni.

Poszczególni członkowie cechu wyszczególniali fakty łapownictwa, o czym pisano wówczas w prasie.

Wskutek tego urząd prokuratorski wszczął dochodzenie i przesłuchał niejakiego Teofila Matławskiego, który pomagał ojcu swemu w handlu trzodą.

Zeznał on, iż przed Wielkanocą miał do odbioru na stacji Łódź Kaliska wagon cielat i chciał jeszcze tego samego dnia dostawić je do rzeźni, zwrócił się do dyżurnego na stacji Adama Derejczyka. Ten zaznaczył w odpowiedzi, iż „darmo się nic nie ro-

bi”, a na propozycję Matławskiego, iż otrzyma ćwierć cieleciny, odpowiedział, iż sa to tylko obiecanki, a on woli otrzymać gotówkę i to zaraz. Matławski dał mu łapówkę i wagon rzeczywiście został odstawiony do rzeźni.

Wczoraj Derejczyk zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym za to, iż podczas pełnienia swych obowiązków służbowych, pobrał łapówkę.

Oskarżony do winy się nie przyznał, choć prokurator Markowski dowiódł, iż podsadny łapówkę otrzymał.

Adw. Forelle zbijał dowody prokuratora, dowodząc alibi klienta.

Po naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Arnolda orłosił wyrok, skazujący Derejczyka na półtora roku poprawy a na zasadzie amnestii jedna trzecia kar mu darował.

Sprawiedliwość zwycięża.

Panna Karolina B. zamieszkała w Zgierzu, będąc bez środków do życia zmuszona była przyjechać do Łodzi celem poszukania sobie jakiegokolwiek posady.

Po długich poszukiwaniach udało się jej znaleźć zajęcie u państwa Zabłockich w charakterze guwernantki.

W dni targowe czyniła ona zakupy na rynku dla p. Zabłockich.

Dnia 10 marca b. r. jak zwykle, udała się na rynek po większe zakupy. W czasie kupna artykułów uczuła nagle, iż ktoś włożył rękę do kieszeni jej palta, gdzie znajdowały się pieniądze.

Zorientowawszy się w sytuacji panna Karolina zamierzała schwytać złodzieja za rękę, lecz ten z ukradzionymi pieniędzmi rzucił się do ucieczki, poczem znikł w tłumie.

Na wszczęty krzyk przez poszkodowaną nadbiegł posterunkowy, który spisał w powyższej sprawie protokół.

Po przybyciu panny Karoliny do pp. Zabłockich opowiedziała ona swoją przygodę, jednak p. Z. nie

uwierzyli jej opowiadaniu i wyda-
li ją.

Zrozpaczona panna Karolina wyszła na ulicę, nie wiedząc gdzie się udać, stanęła więc pod murem, szlochając nad swoją dolą.

Przechodzący wówczas posterunkowy policji zauważył stojącą pod murem i płaczącą Karolinę — zapytał o przyczynę. Wówczas ona opowiedziała mu całą zaiście. Policjant ów, wysłuchawszy opowiadania Karoliny — zaproponował jej pójść z sobą do urzędu śledczego, gdzie pokazano jej album z fotografiami znanych „dolinarzy” pomiędzy którymi poznała sprawcę swego nieszczęścia.

Po kilku dniach dostała p. Karolina wezwanie do urzędu śledczego, celem skonfrontowania ze złodziejem, którego przed kilkoma dniami aresztowano.

P. Karolina w aresztowanym natychmiast poznała sprawcę kradzieży.

W dniu wczorajszym sprawa ta była rozpatrywana w sądzie pokoju III okręgu, który skazał Arnolda Barańskiego na 3 miesiące więzienia.

TEATR i MUZYKA.

Ostatni poranek L. F. O. Festival muzyczny.

Sezon koncertowy dobiega końca, zaczęła się nawet jego agonja. Kryzys harmoniczny zakończył się szczęśliwie porankiem operetkowym pod dyktando Zdzisława Górzyńskiego, którego nerw kapelmistrzowski ożywił przemęczony nasz zespół orkiestrowy do tego stopnia, że całe audytorjum zakłócało się w fakt „Shimy”, a Boston Lehara wytrzymał konkurencję z bostonem, fabrykowanym w Zgierzu. Uświetniła poranek „na wesolo” p. Dąbca-Markowska, która mimo, że „całowała słodki”, nie zdołała za „zec wrażeń po IX symfonii Beethovena, którą instytucja filharmoniczna godnie sezon swój przypięczętowała. Dyrekcja Alfreda Straucha nie dobiegła jeszcze mety i chętnie pozostała w tyle, uważając się swą imprez za bezkonkurencyjną i powierzając „linish” biegowi losu. Urządziła „Wielki Festival”, mobilizując aż osmiu solistów, którzy złożyli się na wielki kalejdoskop brzmień, każdy na swoją rękę — bez uwzględnienia linii programu, co byłoby nawet niemożliwym. Skołowanie słyszanych dźwięków z wrazeniami i duchowym nastrojem jest koniecznym warunkiem wszelkiego wykonania i słuchania, o czym w danym wypadku nie mogło być mowy, a dlatego sprawozdawca muzyczny poprzestaje mu się na wyliczeniu samych nazwisk wykonawców, którzy brali udział w tej „małgówce” artystycznej. Śpiew reprezentowali: Polńska-Lewicka, Dygas, Gruszczyński, Orda, Metaxian; muzykę instrumentalną: Kochański i Melcer, a żywe słowo — Zelwerowicz.

F. R. Hal.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski daje dla zrzeszeń świetną kom. S. Guity „Zmiana dam” W środę — „Złota rękawiczka”.

Zapowiedziane występy baletu opery warszawskiej z powodu zmiany repertuaru zostają odłożone.

W sobotę o g. 11 m. 15 w teatrze miejskim odbędzie się jedyny występ art. R. Gierasieńskiego w pierwszorzędnym zespole art. teatr. warsz.

Teatr popularny.

Dzisiaj po raz ostatni „Gwiazda Symbelki”.

W środę premiera krótkowidli 3 akt. p. t. „Wujaszek z Gwadelupy”.

Z miejskiej galerii sztuki.

W sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz. w szkole realnej kupieckiej łódzkiej, Narutowicza 56, wygłosi znakomity znawca rytmnictwa, p. Ignacy Łopieński, odczyt p. t. „Grafika w praktycznym zastosowaniu”. Wygłoszony onegdaj przez tegoż artystę odczyt o historii rozwoju miedziorytnictwa, stalorytnictwa w litografii ilustrowany nadzwyczaj ciekawymi przezroczkami, zgromadził tłumy publiczności ze sfer na uczycielstwa i młodzieży. Wobec zasłużonego powodzenia odczytu, staraniem samopomocy szkoły kupieckiej oraz galerii sztuki, wybitny znawca teoretyczny i praktyczny grafiki, p. I. Łopieński, zapozna sferę publiczności z istotą oraz różnorodnymi rodzajami grafiki.

Cyrk Ciniselli

Dziś BENEFIS

pożegnany i ostatni występ ulubieńca publi. nie równan. komika

FRIKO

w dzień benefisu FRIKO wystąpi 2 razy w najlepszych komicznych scenach swego repertuaru. FRIKO wykona: Wiekszą sensację — 15 minut pod wodą, homeryczny smutek — W pogoni za dolarami i sposób ich zdobycia (huragan śmiechu) Dziś wieczór śmiechu i humoru. Benefisantowi asystować będzie komik Kornelli.

— Dziś walczą: — Hamela—Grikis, Wildman—Michelson, Niebieska maska (maska incognito)—Saraki — Dziś walczą —



SKŁAD FUTER

poleca

butra damskie, meskie i galanteryjne
A. FISZLEWICZ
Łódź, ul. Dzielna № 12, front I piętro. 306-9

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Realnego żeńskiego
Eug. KRYGIEROWEJ

ogłasza, że egzaminy wstępne do wszystkich klas od 1. do VIII, włącznie na rok szkolny 1924/5 rozpoczyna się dnia **23 czerwca r. b.** W programie Gimnazjum jest także język łaciński. Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Gimnazjum codziennie (prócz świąt i niedziel) w godz. od 9 do 1-ej.

101-5 Dyrektor Dr. Marjan Odrzywolski.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Piękny wilk
czystej rasy, 5 letni, kompletna tresura policyjna niemiecka, nadzwyczajny do obrony i obistej, w dobrej formie do sprzedania. Cegielniana 91 m 28, od 10-4 4725-1

Sprzedam PAŁACYK
murowany piętrowy z ogrodem, bliższe szczegóły u gospodarza, Kilińskiego 150, 32-1

POKÓJ
stoneczny, woda, elektryka, z meblami, zaraz do odstąpienia. 3 miljar dy. Magistracka 14 m. 29 (róg Poludniowej). 11-1

SANDAŃKI
skoro ci ody, pantofle domowe zakopiańskie, pantofle
Petersilge
Pietrkowska 38.

Okazja!

Tania wyprzedaż poduszek i poduszczyk malowanych i haftowanych na dogodnych warunkach. (Duży wybór) Kilińskiego 44, m. 11. Zastać można od 1-8 pp. 708

Rower
nowy, fabryki Sierpińskiego, kola 26 cali wysokie do sprzedania. Władomosc: Pusta 17, skład szkła. 705-1

Zakład fotograficzny
w Cielochocinku do odstąpienia. Władomosc: Dzielna 47 m. 51. 421-5

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6-ej 577-10

Posady poszukuje samodzielnie
ślusarz elektromechanik
zna robotę na tokarni i kowalną. Oferty do „Głosu” pod „B. G.” 724-2

Polecam jako wyjątkowo uczelwych obowiązkowych pracowników (**woźni ekspedjenci, inkasenci**) małżeństwo władające polskim i niemieckim. Poszukiwana osoba wyjątkowo z **mieszkaniem**. Informacje: Gimnazjum Poludniowa 18. 727-3

Salon ubiorów dziecięcych Brühlowej
Traugutta Nr. 4, front, II piętro poleca **najnowsze modele** ubiorów dziecięcych z własnego i powiększonego materiału. 722-5

Dr. M. Wolfson
Choroby wewnętrzne
Wschodnia 17,
tel. 28-85.
Przyjmuje: 11-12 i 5-7. 477-5

Obuwie.
Jan Janiec, Andrzeja Nr. 24, firma egzystująca od 1901 roku znówiła sprzedając obuwia na raty osobom pracującym. Tamże potrzebni czeladzie na damską i męską. 696-1

Nadzwyczajna Okazja!!

Dywany i kilimy perskie oraz oryginalne wazy japońskie (kloazone) zaraz do sprzedania Piotrkowska 97, zakład fotograficzny, od 10 do 5 po poł. 720-2

Zdolnego farbiarza
obeznane w dziale farbowania odzieży poszukują Zakłady Przemysłowe i Handlowe „Tejca” (oddział chemicznej pralni i farbiarni) Kraków, Czarnowiejska 72. Płaca tygodniowa **80 zł.** mieszkanie, opał i światło. 698-1

Dr. med. BRAUN
Południowa 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.
— dla przyjęcia od 8-9
— 5 w. Dla pań 5-6.

PIĘGI
usnuwa radykalnie zony
KREM IMSZA
METAMORFOZA

Przed waloryzacją zobowiązań prywatnych.

Szczegóły przyjętego projektu prof. Zolla.

Dnia 9-go b. m. rada ministrów zaakceptowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w przedmiocie przerechowania zobowiązań prywatno - prawnych. Główne zasady tego przerechowania są następujące:

Rozporządzenie ustala najpierw w osobnej skali, jaką wartość w

przeliczeniu na złote posiadały waluty b. państw zaborczych przed wojną, oraz w poszczególnych kwartałach lat 1914 — 1918, a ewentualnie i w latach następnych, oraz jaką wartość posiadała marka polska w poszczególnych miesiącach lat 1914—1924. Skala ta jest następująca:

	Rub. ros.	Koron	Mk. niem.	Mk. pol.
Do 1. 8. 1914	0.375	0.95	0.81	
od 1. 8. 1914	0.40	1.00	0.85	
od 1. 1. 1915	0.44	1.15	0.90	
od 1. 7. 1915	0.50	1.25	0.92	
od 1. 1. 1916	0.50	1.40	1.05	
od 1. 7. 1916	0.50	1.60	1.09	1.09
od 1. 1. 1917	0.50	1.90	1.15	1.15
od 1. 4. 1917	0.50	1.90	1.15	1.15
od 1. 7. 1917	0.55	2.00	1.20	1.20
od 1. 10. 1917	0.60	2.00	1.20	1.20
od 1. 1. 1918	0.60	2.00	1.20	1.20
od 1. 4. 1918	0.70	2.00	1.20	1.20
od 1. 7. 1918	0.85	2.30	1.30	1.30
od 1. 10. 1918	0.90	2.60	1.50	1.50
1919				
w styczniu	1.10	2.90	1.80	1.50
w lutym	1.35	3.20	2.00	1.75
w marcu	1.50	4.00	2.00	2.00
w kwietniu	2.00	4.75	2.00	2.25
w maju	2.25	5.50	2.10	2.50
w czerwcu	2.50	5.75	2.10	2.75
w lipcu	3.75	6.20	2.40	3.25
w sierpniu	4.25	8.00	2.80	4.25
w wrześniu	5.75	11.00	3.30	4.60
w październiku	6.55	14.00	4.20	7.50
w listopadzie	8.50	17.00	5.50	10.00
w grudniu	10.50	22.00	7.00	14.00
1920				
w styczniu	12.00	28.00	9.00	19.00
w lutym	13.00	35.00	11.00	23.00
w marcu	13.00	35.00	12.00	25.00
w kwietniu	13.00	35.00	12.00	25.00
w maju	14.00		11.00	30.00
w czerwcu	13.00		11.00	31.00
w lipcu	13.00		11.00	34.00
w sierpniu	13.00		11.00	40.00
w wrześniu	14.00		11.00	45.00
w październiku	17.00		11.00	60.00
w listopadzie	19.00		11.00	80.00
w grudniu	23.00		11.00	100.00
1921				
w styczniu	25.00		11.00	120.00
w lutym	30.00		11.00	130.00
w marcu	35.00		11.00	145.00
w kwietniu	40.00		11.00	140.00
w maju	55.00		11.00	150.00
w czerwcu	80.00		11.00	200.00
w lipcu	120.00		11.00	300.00
w sierpniu	200.00		11.00	400.00
w wrześniu			14.00	425.00
w październiku			18.00	450.00
w listopadzie			23.00	450.00
w grudniu			25.00	450.00
1922				
w styczniu			28.00	450.00
w lutym			31.00	500.00
w marcu			40.00	550.00
w kwietniu			46.00	600.00
w maju			48.00	650.00
w czerwcu			50.00	750.00
w lipcu			70.00	850.00
w sierpniu			120.00	1000.00
w wrześniu			180.00	1200.00
w październiku			320.00	1400.00
w listopadzie			750.00	1.800.00
w grudniu			950.00	2.500.00
1923				
w styczniu			1.600.00	4.000.00
w lutym			3.000.00	6.800.00
w marcu			3.500.00	8.200.00
w kwietniu			4.000.00	8.600.00
w maju			5.500.00	9.400.00
w czerwcu			12.000.00	12.000.00
w lipcu			45.000.00	20.000.00
w sierpniu			660.000.00	35.000.00
w wrześniu			15.000.000.—	50.000.00
w październiku			4.000.000.000.—	125.000.00
w listopadzie				300.000.00
w grudniu				800.000.00
1924				
w styczniu			1.600.000.—	
w lutym			1.800.000.—	
w marcu			1.800.000.—	
w kwietniu			1.800.000.—	

w b. Kongresówce na 25 proc., w Małopolsce zachodniej i na ziemiach wschodnich na 20 procent, w b. dzielnicy pruskiej i Małopolsce wschodniej na 15 proc. sumy obliczonej według wyżej podanej skali t. j. na 25, 20 i 15 proc. parytetu złotowego.

Pożyczki hipoteczne, ciążące na nieruchomościach, nie podlegające ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne) waloryzują się w zachodniej Kongresówce na 42 procent, we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 33 proc., na t. zw. ziemiach wschodnich na 24 proc., w Małopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc. parytetu złotego, obliczonego według podanej skali.

Pożyczki nieubezpieczone hipoteczne oraz należności z kredytu towarowego, a także należności z tytułu weksli, dotąd nie zrealizowanych, a już płatnych, waloryzują się na 10 proc. parytetu złotowego.

Listy zastawne opiewające na waluty b. państw zaborczych oraz na marki polskie, będą skonwertowane na listy zastawne złote, wypuszczone na podstawie zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych danej instytucji kredytu długoterminowego, przy czym listy wylosowane i niewylosowane traktowane będą narówni.

Listy zastawne złote wypuszcza się do wysokości ogólnej sumy wierzytelności hipotecznych danej instytucji i będą podzielone między właścicieli dawnych listów w stosunek, w jakim nastąpi wymiana dawnych listów na nowe, bez gdzie zbliżony do sumy przerechowania odpowiednich hipotek (a więc np. przedw. listy zast. towarzystwa kred. miejskiego na 100 rubli, będą wymienione w stosunku, zbliżonym do 25 proc. parytetu złotego. Przy towarzystwie kredytowym ziemskim obliczenie będzie bardziej skomplikowane ze względu na to, iż hipoteki tego towarzystwa będą waloryzowane, zależnie od strefy, w której znajdują się dane nieruchomości na 50, 42 i 33 proc.)

Obligacje przedsiębiorstw przemysłowych waloryzuje się zasadniczo na 53 proc. parytetu złotego z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsiębiorstwa, suma waloryzacji może być podwyższona lub niższa.

Wkładki oszczędnościowe w kasach oszczędnościowych przerechowuje się na podstawie przerechowania aktywów danej kasy. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń, należnych od

zakładów ubezpieczeń na życie. Wkładki oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się, o ile chodzi o wkładki drobne do wysokości 2500 złotych na 5 procent parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy, oraz należności z rachunków bieżących przerechowuje się tylko według stosunku 1 złotego 1.800.000 mkp.

Wykluczone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze nie płatnych z kaucji, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione, będą waloryzowane, bądź w drodze ugody między stronami, bądź w razie braku zgody w drodze sądowej, przy czym rozporz. udziela sądom wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

Przy określaniu miary waloryzacji poszczególnych rodzajów należności a zwłaszcza pożyczek hipotecznych i niehipotecznych, miała rada ministrów na widoku

ogólne zubożenie społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza poszczególnych kategorii dłużników, wywołane z jednej strony wojną i zniszczeniami, które wojna spowodowała, z drugiej zaś długoletnim okresem inflacji, który zmniejszył niepomniernie kapitał ruchomy i temsamem obniżył ceny wszystkich większych obiektów, wreszcie ograniczeniami prawnymi, które obniżyły dochodowość i wartość poszczególnych rodzajów majątków (ochrona lokatorów, ograniczenia wywozu ziemiopłodów, ograniczenia sprzedaży nieruchomości większych, a teraz nadto wysokie świadczenia podatkowe). Zjawisko obniżenia się wszelkich wierzytelności jest powszechne w całej Europie i wszędzie, gdzie nastąpił spadek waluty obniżyły się temsamem roszczenia wierzycieli — w niektórych krajach nawet bardzo dotkliwie (we Francji na mniej więcej 33 procent, we Włoszech na 23 pr., w Belgii na 27 procent, w Czechach na 15 proc., w Austrii na drobny ułamek 1 proc., a nawet w Szwajcarii 92 proc.)

Tam, gdzie ten spadek przybrał rozmiary katastrofalne, jak n. p. w Niemczech nastąpiła w drodze prawodawczej waloryzacja dawnych zobowiązań, waloryzacja ta jednak jest bardzo niska, bo wynosi tylko 15 procent — jest więc na ogół niższa niż w Polsce. W Austrii dla bardzo ograniczonej grupy zobowiązań przedwojennych wprowadzono waloryzację na 10 procent.

Przy podziale obszaru państwa na strefy dla waloryzacji pożyczek hipotecznych, kierowała się rada ministrów z jednej strony względami na zmianę koniunktury gospodarczych i stan obdłużenia nieruchomości w poszczególnych częściach państwa, z drugiej zaś stopniem zniszczenia wojennego, jakiemu poszczególne obszary państwa uległy.

Wartość jednego grama złota w złotych.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 27 kwietnia r. b., zezwalając na zawieranie umów z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego w walutach obcych oraz w złotych w złocie, minister skarbu zarządził stałe ogłaszanie wartości jednego grama złota w złotych. Wartość ta obliczana jest zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlinga w postaci czeku na Londyn na giełdzie warszawskiej.

Stosownie do tego obliczana wartość jednego grama złota w dniu 7 b. m. wynosiła 3 zł. 43.73 groszy, na dni 8 i 9 b. m. została ustalona na 3 zł. 44.11 gr., który to kurs utrzymany został również na dzień 10 b. m.

Wartość jednego grama w złotych ogłaszana będzie stale w „Monitorze Polskim”.

Wpływy celne.

O wzroście wpływów skarbu państwa z cel świadczą następujące cyfry: ogółem do dnia 20-go kwietnia r. b. w ciągu roku bieżącego wpłynęło z cel 40.602.832, w czem w monetach złot. 3.234.447 franków złotych; w styczniu 5.259.617 fr. zł., z czego w złocie 559.427, w lutym 7.295.910 fr. zł., z czego w złocie 572.873, w marcu 12.712.728 fr. zł., z czego w złocie 1.204.472, w kwietniu 15.334.575 fr. zł., z czego w złocie 1.786.378.

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa
Choroby Kobiece i akuszerja.
Wólczńska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 5 do 5 po poł.

Rynek pieniężny.

WARSZAWA 12 maja (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.	
Dolarv	5,185—5,1825—5,185
CZEKI.	
Belgia	24,80—24,25
Holandia	193,90
Londyn	22,55—22,50
Nowy Jork	5,1825
Paryz	30—29,15
Francja	1,225
Szwajcaria	92,10
Stokholm	137
Wiedeń	7,325
Włochy	23,10—22,90
8 proc. noż. złota	8
Bony złote	0,75
Miljonów	0,50
Poż. dol.	2,75

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 12 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.	
N. York	436,12
Francja	77 55,00
Belgia	92,82
Włochy	98,75
Szwajcaria	24,65
Hiszpania	51,60
Portugalia	1 65
Holandia	11 67,50
Dania	25,67
Norwegia	51,40
Szwecja	16,45,50
Helsingfors	174,00
Niemcy	bilj. 19,250
Austria	510,500
Praga	149,00

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 12 maja (Pat) — Zamknięcie giełdy.	
Londyn	77,80
N. York	17,85
Belgia	85,45
Hiszpania	246
Włochy	79,10
Szwajcaria	326
Dania	295,00
Holandia	6,66
Norwegia	240
Rumunia	8,60

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy	
ZURYCH, 12 maja (Pat). — Dziś notowania były następujące:	
Holandia	210,60
Nowy-Jork	565,00
Londyn	24,62
Paryz	34,10
Mediolan	25,07
Praga	16,50
Budapeszt	0,00,62
Belgrad	6,97,50
Sofia	4,10
Bukareszt	2,84
Wiedeń	0,0079,50

PRODUKCJA STALI W ANGLII

Jak donosi National Federation of Iron and Steel, produkcja stali była w marcu rekordowa, wynosiła ona 825,200 tonn, wobec 767,600 w lutym. Przeciętna miesięczna produkcja w 1923 r. wynosiła 821,000 tonn.

BANKRUCTWA WE WŁOŚCACH.

W pierwszym kwartale r. b. ogłoszono 1861 upadłości, w roku ubiegłym — 1208, w 1922 r. — 722, w 1921 — 252, w 1920 r. — 155. Ilość bankructw systematycznie się zwiększa.

BELGIJSKA POLITYKA CELNA.

Wkrótce zostanie przyjęta nowa tarifa celna, podwyższa ona znacznie cla na szereg artykułów. Dotychczas istniała między Belgią — Luksemburgiem i Francją konwencja handlowa, dzięki której była uprzywilejowana. Konwencja ta została wypowiedziana wobec czego nowa tarifa zagroziła interesom francuskim. Podczas spotkania Poincarego z Theunisse omawiano te sprawy, postanowiono, że będzie przyjęta specjalna ustawa, dzięki której nowa tarifa narazie nie będzie stosowana do Francji. W międzyczasie rozpoczyna się rokowania w sprawie nowej konwencji handlowej. Francja daży do tego, żeby utrudnić import towarów niemieckich do Belgii.

Marki emitowane przez były niemieckie władze okupacyjne na kręciach wschodnich (Ostmarki) uważa się za równe markom niemieckim, a ruble emitowane przez władze (Ostruble) uważa się za równe dwu markom niemieckim.

Następnie rozporządzenie określa w jakiej mierze mają być przerechowane poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno - prawnych, powstałych przed dniem 28 kwietnia 1924 roku. Z obszernych przepisów (rozporządzenie obejmuje 53 art.) na plan pierwszy występują następujące:

Pożyczki hipoteczne, ciążące na nieruchomościach, nie podlegające ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki wiejskie) waloryzują się

Tow. Miłośników Muzyki. Grand-Hotel.

W czwartek, dn. 15 b. m. o g. 8.30 wiecz.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Odczyt

Dr. Melanji Grafczyńskiej z Krakowa:

„O rozwoju sonaty skrzypcowej”

ilustrowany przez

p. Halinę Markowicz-Semlównę (skrzypce)

p. Dyr. Teodora Rydera (fortepian) 701

fragmentami z sonat: Corelliego, Bacha, Brahmsa, Mozarta, Beethovena, Regera i Hindemitha.

TRUSKAWIEC Willa „ARKADIA”

komfortowo urządzona, blisko dworca kolejowego, położona w pięknym parku, każdy pokój z własnym balkonem, wykwinna kuchnia, ceny umiarkowane

otwarta od 10 maja b. r.

Zgłoszenia u Dokt. Bernsteinowej na miejscu. 702-4

Zarząd Farbiarni i Wykończalni „Dobieszków” Sp. Akc. w Łodzi, zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dn. 31 maja 1924 roku o godz. 11-ej przed południem w lokalu Zarządu przy ul. Sienkiewicza 84/86 w Łodzi odbędzie się doroczne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1923
3) Podział zasku za rok 1923
4) Budżet na rok 1924
5) Wybory
a) jednego członka Zarządu
b) jednego zastępcy członka Zarządu
c) Komisji Rewizyjnej na rok 1924
6) Wnioski

Pp. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu, zechcą na dni 7 przed zebraniem złożyć swoje akcje lub zaświadczenia w Zarządzie Spółki w Łodzi.

W razie niedojścia Zebrania do skutku w terminie wyżej wymienionym, następne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 14 czerwca 1924 r. o tejże porze i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji. 4790-1

Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Tkackich „Hirsberg i Birnbaum” w Łodzi

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 3 czerwca 1924 r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Wodnej 23

Zwyczajne Walne Zebranie

akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego
2) Sprawozdanie Zarządu; Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1923 i podział zysków.
3) Budżet na rok 1924.
4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
5) Wnioski Zarządu i pp. Akcjonariuszów.

Gdyby powyższe zebranie nie doszło do skutku, natenczas odbędzie się w dniu 17 czerwca 1924 r. o godz. 5-ej po poł. w tym samym lokalu, w drugim terminie Walne Zebranie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. 4737-1

- Sypialnia -

pokój paniński mahoniowy. Garnitur mebli wyścielanych zaraz do sprzedania. Wiadomość u dozorczy domu. Przejazd 2. 301-1

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 14 maja 1924 roku odbędą się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Ajzenberga A., Konstanytnowska 90, lustro. Grosberga, Pańska 15, rower. Grinbauma I., Pieprzowa 14, stół i 2 krzesła. Krakowskiego Z., Pomorska 69, lusterko. Sztal M., Brzezińska 10, lustro, kanapa, kredens, 6 krzesel. Olewskiego, Konstanytnowska 150, kredens. Chabańskiego A., Cmentarna 3, szafa, kanapa i 6 krzesel. Chabańskiego S., Al. I-go Maja 35, tremo i kredens. Rosena Ch., Narutowicza 5, 7 sztuk towaru. Felisiaka P., Okrzei 28, zegar i 2 krzesła. Dudaka, Zawadzka 15, lustro i zegar. Feldszajna A., Zawadzka 28, szafa. Landaua D., Gdańska 5, zegar stojący. Dudelczyk N., Zawadzka 16, tremo. Grinberga D., Zawadzka 23, kredens. Kuźmiński N. M., Zawadzka 15, szafa. Cukiera M., Nowo-Cegielniana 17, 2 krzesła. Zmigrod H., Zawadzka 30, pianino, kredens i 2 samowary. Hanigsberga A., Konstanytnowska 107, 50 łokci desek. Ingbera S., Pańska 12, szafka. Garbarskiego S., Nowo-Cegielniana 19, toaleta. Landaua H., Zawadzka 40, towar. Landaua N., Zawadzka 52, maszyna do szycia i szafa. Szajniaka M., Zawadzka 26, stół, bielizniarka i szafa. Kaffemana A., Zawadzka 22, kredens. Grinberga M., Al. I-go Maja 21, 2 szafy. Joffe A. L., Nowo-Cegielniana 27, tremo. Podzarskiego, Al. I-go Maja 51, przykrycie z łożek. Szulca G., Szkolna 8, szafa. Weylanda F., Zawadzka 37, zegar. Cederbauma J. M., Szkolna 33, biurko. Cederbauma Ch., Pańska 12, zegar. Blachszajna, Zawadzka 24, zegar. Szwarcbauma A., Zawadzka 33, szafa. Zajferta, Szkolna 14, szafa. Bilandera A., Szkolna 28; tremo. German A., Zawadzka 44, szafa. Lipszyca B., Zawadzka 36, kredens. Werzoński J., Zachodnia 17, kredens. Ehrich M., Skwerowa 1, biurko i szafa. Koplowicza A., Al. I-go Maja 19, zegar. Sołowiejczyka, Wólczajska 41, tremo, kredens, szafa, samowar, stół. Charocha, Traugutta 2, szafa. Chudy H., Piotrkowska 89, tremo. Rabinowicza S., Piotrkowska 58, towar. Landaua, Piotrkowska 66, szafa. Futermana I., Traugutta 2, 150 m. towaru. Cukierniana, Piotrkowska 50, 4 sztuki towaru. Goldfedera M., Piotrkowska 77, lustro, stół, 3 krzesła i 2 kasetki. K. Heniga, Nerutowicza 4, kredens, 3 tremo, otomana, zegar, urządzenie gabinetu, 2 szafy od rzeczy, kasa ogniotrwała. Lenkińskiego, Piotrkowska 107, kredens. Lourie B., Piotrkowska 28, kasa ogniotrwała i 6 sztuk towaru. Margulies A., 28 Pułku Strzelców Kaniowskich 12, kanapa. Szajniaka, Północna 12, kredens, otomana, tremo, stół, obrus, umywalka, samowar ze stolikiem. Wiślickiego, Nawrot 7, szafa. Lasmana, Piotrkowska 54, 50 metrów towaru. Dykman Z., Piotrkowska 80, 2 sztuki towaru. Krakowski Z., Pomorska 69, kasa.

Dnia 15 maja 1924 roku o godz. 9 rano.

Fuglewicza, Piotrkowska 86, krzesło. Kalfasa, N. Zarzewska 31, zegar. Wenskiego A., N. Zarzewska 31, zegar. Rozenblatowej Ch., Cegielniana 51, tremo, kredens, otomana, kasa, biurko. Kutnera D., Piotrkowska 56, 2 szafy i zegar. Kubiaka F., Gdańska 123, 10 par kopyt i lampa. Kona A., Piotrkowska 211, 2 fotele i stół. Zyngiera B., Piotrkowska 67, 25 sztuk towaru. Szeffera J., Kilińskiego 146, otomana i kredens. Grynshajna C., Piotrkowska 60, szafa. 4719-1

STATUTAMI PRZEWIDZIANE obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz OGŁOSZENIA i REKLAMY dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji Polska Agencja Telegraficzna Oddział Łódzki Konstanytnowska 29 tel. 111 i 15-24 Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-ej do 15-pj.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej w Zgierz

zaprasza pp. Akcjonariuszów na

Zwyczajne Ogólne Zebranie

odbyć się mające w Łodzi w lokalu Prezesa Zarządu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 177, o godz. 3-ej po poł. w dniu 14 czerwca 1924 roku.

Porządek obrad obejmuje:

- 1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i projektu podziału zysku za 1923 rok.
2. Zatwierdzenie budżetu na 1924 rok.
3. Upoważnienie Zarządu do obciążania nieruchomości Towarzystwa.
4. Upoważnienie dla Zarządu w przedmiocie ewentualnego ustalenia wysokości kapitału zakładowego i nominalnej wartości akcji w złotych oraz określenia ilości akcji złotych i wynikających stąd zmian statutu.
5. Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
6. Wobory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem Zebraniu, powinni nie później jak 3 czerwca r. b. przedstawić Zarządowi oryginalne akcje lub dowody depozytowe (z wyszczególnieniem numerów akcji) instytucji kredytowych przez rząd zatwierdzonych.

W razie niedojścia do skutku w powyższym terminie, Zwyczajne Ogólne Zebranie w drugim terminie odbędzie się bez względu na przedstawioną liczbę akcji w dniu 28 czerwca r. b. o godz. 3-ej po południu, w tym samym lokalu bez oddzielnych ogłoszeń. 93-1

Dr. med. Zeligsonowa Choroby kobiece skórne, i weneryczne (kob.) Usuwanie włosów za pomocą elektrolizy Ul. 6 Sierpnia 1 Przejmuje od 11 i pół do 3 i pół, w niedziele i święta od 2-4. -10

Do biura handlowego potrzebna STENOTYPISTKA ze stenografią niemiecką i gruntowną znajomością języków polskiego i niemieckiego, umiejąca płynnie łączyć z niemieckiego na polski. Oferty pod „Bar-dzo zdolna” do Adm. „Głosu Polskiego”. 4609-3

Ogłoszenia drobne Po 75.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Naj-mniejsze ogłoszenie 500.000.

Nauka i wychow. English teacher gives lessons and conversation from 12-4. P. Piotrkowska 7 m. 18. 4-5-n

Nauczyciel lub nauczycielka języka polskiego dla korepetycji w zakresie 8 klas od zaraz poszukiwany. Oferty pod „A. B. 19” do „Głosu”. 713-1-n

Przyjmowany pedagog udziela korepetycji. Specjalność: matematyka, łacina. Gubernatorska 37 m. 33 636-5-n

Przebiegam lekcji w zakresie 7 klas. Oferty sub „S. G.” do „Głosu”. 5-3-n

Kupno i sprzedaż. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę maszynową do szycia, oraz samowary. Płać najlepiej. Łaznik, Benedykta 28, m. 15. 4076-12-sp

Przebiegam biurko damskie z łazienką z lustrem, fotel, etażerkę, stolik słupy Piotrkowska 261-5, front. 707-2 k

Przebiegam do sprzedania. Ul. Węgnera 6 (przy ul. Rzgowskiej). 2-5-k

Do sprzedania dwie szafy do obuwia (większa i mniejsza) i maszyna szewska. Wólczajska 94 m. 1. 9-5 k

Do sprzedania bielizna japońska pińczerski. Wiadomość ul. Sienkiewicza 48 I p. lewo. 86-1 k

Do sprzedania symplicja, kredens, stół, krzesła wyścielane, oraz różne pojedyncze meble tanio w zakładzie stolarsko-tapicerskim. Zielona 39 639-5-k

Praktyczny garnitur, prawie nowy, na jedwabiu, do sprzedania. Cegielniana 91 m. 28, od 10-4. 26-1-k

Harmonia 5-rzędowa do sprzedania. Marysińska 1. Feliks Makowski. 696-3-k

Kupię do roweru motor pomocniczy „A. E. W.” niemiecki lub szwajcarski Odpowiedź przesyłać Bajcz, Stryków

Ważny do pisania liczenia nowe i używane poleca Sp. Handlowa Wojewódzki i Leżon, ul. Sienkiewicza 55, tel. 1834. 4464-9-k

Polowa, towarowa wozy, furgony plekarskie sprzedam. Ul. Kilińskiego 32. 3-6 k

Ramy okienne do 9 okien (polskich futrynowych) z okuciem na bagnestangi okazyniedo sprzedania. Rozmiar w telcu dolnym 58x88 ctm. górnych (oberluftów) 88x49 ctm. Nowo-Cegielniana 12 wiadomość u dozorczy domu. 23-k

Przedam książki treści naukowej i literatury w językach rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim po bardzo niskich cenach, oraz flet systemu Böhmowskiego nuty. Nowo-Cegielniana 10, front II piętro, lewe wejście, od 4-8. 692-1-k

Dwa pokoje z kuchnią i wygodami na 4-em piętrze w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Oferty sub „450” do Adm. „Głosu Polskiego”. 676-5-m

Netnisko. Z powodu wyjazdu sa do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią w Rudzie Pabjanickiej. — Czarna droga. Willa Glikmana. Zgłosić się do Glikmana, Moniuszki 6, od 10 do 11 i 2 do 3. 9-5-m

Netnie mieszkanie w Rokiccu: 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, zlewem do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Wólczajska 251 Koźmiński. 06-1-m

Przedam pokój pojedynczy słoneczny z meblami od zaraz. Wiadomość: Nowo Zarzewska 95, II p. m. 22. 90-2-m

Pokój z kuchnią ładnie utrzymany z wygodami oraz meblami według obecnej mody na 1-m piętrze, punkt Aleksandrowska od 24-25, odstąpię zaraz Cena przystępna. Oferty do „Głosu” pod „A. B.” 97-5 m

Pokój z kuchnią i wygodami na 2-m piętrze wraz z meblami nowymi ostatniej mody od zaraz do wynajęcia. Ul. Aleksandrowska od 24 do 30. Oferty do „Głosu” pod „Meble”. 717-5-m

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Posady i prace. Poszukiwane. Poszukiwana pielegniarka przyjmująca dyżury przy chorych, zastrzyki, masaże — i może też wyjechać z chorym na lato. Zgłosić się pod adresem: Napiórkowskiego 27-19, III p., front. 93-5 pp

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Magalski.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86.